

6 października 1994 r.

Rok V Cena 4000zł

Nr 10 (54)

W CZYM RZECZ...?

Ano w tym, że cieszymy się sukcesem naszego Wydawcy - firmy "LUMEN", która od niedawna ma prawo opatrywać swe wytworne wyroby znakiem "Wielkopolska Jakość". Na podobne wyróżnienie zasłużyły dotąd w Krotoszynie: Spółdzielnia Mleczarska i Zakłady Mięsne. Wszystkim innym krotoszyńskim firmom życzymy przy okazji, by i one mogły w przyszłości posługiwać się tym skromnym, acz wymownym znakiem.

Cieszymy się też z częstych wizyt w redakcji naszych Czytelników. Tych z Państwa, którzy chcieliby z nami współpracować, a mieszkają poza Krotoszynem, zachęcamy do przesyłania tekstów pocztą. A Krotoszyńsiom wrzucającym korespondencję do skrzynki "RK" (Sienkiewicza 2a) przypominamy, że na koperty nie trzeba naklejać znaczków. W TYM WŁAŚNIE RZECZ!

KUPON



Do wygrania "słodki" zestaw wyrobów MILKI. Na kupony czekamy do 18 października.

Rozwiązanie konkursu z ostatniego numeru w kolejnym wydaniu "RK".

Ale numer!!

- * Stare mury, kulturalny duch - str. 8
- * Zadyma na krzyżówce - str. 5
- * Czy będzie radio? - str. 3



- * Objazd podwójnie niefortunny - str. 4
- * Muszkietierowie na rowerach - str. 7
- * I i II Program TVP - str. 14-15

Mecz na szczycie

W niedzielę 25 września na stadionie "Astry" w Krotoszynie odbył się ligowy mecz piłkarski pomiędzy naszą drużyną a zespołem LZS "Gołuchów". Spotkanie to można określić jako mecz "na szczycie", gdyż oba zespoły zajmują wysokie miejsca w tabeli I - obok "Stali" Pleszew oraz "Zawiszy" Sońnie - powinny się liczyć w walce o awans do ligi makroregionalnej.

Mecz zapowiadał się bardzo ciekawie. Tym bardziej, że Astra zajmowała trzecie miejsce, a LZS dzierzył czwartą pozycję, zaledwie jednym punktem straty do krotoszyńców. Zwycięzca tego spotkania miał szansę umocnić się w czołówce

można powiedzieć? Jest to bez wątpienia mecz drużyn, które powinny liczyć się w walce o awans. Gramy u siebie, jesteśmy o jedno miejsce wyżej w tabeli, trzeba dziś po prostu wygrać! Zagra u nas "nowy nabytek" zespołu - **Wojciech Jarzyni-**

strony pola karnego. Szybko uzyskane prowadzenie "ustawiło" mecz, co nie wpłynęło najlepiej na jego poziom. "Astra" kontrolowała grę, a "Gołuchów" niezbyt poradnie atakował. Nasz zespół "odgryzał się" jedynie kontrami, choć zawsze brakowało precyzji w decydujących momentach. Najlepszą okazję zmarnował **Janusz Maryniak**, który w 10 min. znalazł się w idealnej - 100% pozycji po dośrodkowaniu na pole karne. Jednak po jego strzale głową z 5 m piłka przeszła kilkanaście centymetrów nad poprzeczką. Później optyczną przewagę uzyskali goście. Po groźnych akcjach piłkarzy z Gołuchowa tylko odważne, momentami wręcz brawurowe, interwencje naszego bramkarza ratowały "Astrę" przed utra-



tot. Mozol

"Astra" w górę

i "odskoczyć" od rywala. Atrakcyjność tej konfrontacji oraz fakt, iż dopisała pogoda spowodowały, że na stadionie zjawili się kilkuset widzów, w tym - kilkudziesięcioposobowa grupka kibiców z Gołuchowa.

O opinie przedmeczowej poprosiłem trenerów obu klubów:

Hieronim Barczak - "Astra": Co

ski, który przyszedł z Poznania. Jest stosunkowo dobrym piłkarzem i, choć odbył dopiero jeden trening, to myślę, że będzie stanowił wzmocnienie dla "Astry".

Henryk Torgus - LZS "Gołuchów": Mecz będzie na pewno ciekawym widowiskiem, chociażby z tej racji, że grają dwie czołowe - po dotychczasowych spotkaniach - drużyny w tabeli. Pogoda dopisuje, boisko jest bardzo dobre - duże, szerokie. Moja drużyna przyjechała po zwycięstwo, ale - jak będzie - zobaczymy... Jako trener muszę być optymistą i nastawić zespół na odniesienie zwycięstwa.

Słowa trenerów zdawały się znajdować potwierdzenie na boisku. Mecz rozpoczął się od szybkich akcji obu drużyn. Po jednej z takich zespołowych akcji "Astry" w 5 min. padła

PIERWSZA BRAMKA

dla naszego klubu, którą po podaniu **W. Jarzyńskiego** zdobył **Krzysztof Szczęśniak**, oddając strzał z prawej

tą wyrównującego gola. Właśnie owe interwencje **Tomasza Glucha** uspokajały grę. Słowa uznania dla Tomka są tym większe, że - jak pamiętamy - grał po kontuzji odniesionej w ostatnim ligowym meczu.

Atmosfera niedzielnej potyczki stała się z minuty na minutę coraz bardziej nerwowa. Niewątpliwym wpływ na to mieli... sędziowie. W tym fragmencie spotkania bowiem trzech arbitrzy z Kalisza

**SĘDZIOWALI
BEZNAJDZIEJNIE**

Sędzia kompletnie nie radził sobie z sytuacją na boisku, a jego decyzje często wywoływały żywe oburzenie widzów. Wielokrotnie arbiter gwizdał rzuty wolne dokładnie... odwrotnie niż powinien. W 41 min. ukarał żółtą kartką zawodnika gospodarzy - **W. Kaczmarka**. Pod adresem sędziego padały z trybun nie całkiem cenzuralne określenia.

ciąg dalszy na str. 9



Zdunowska 20
KROTOSZYN

SKŁEP ZIELARSKI

Polecamy:

- ✦ różnorodne zioła,
- ✦ parafarmaceutyki,
- ✦ kosmetyki,
- ✦ art. higieniczne,
- ✦ zdrową żywność,
- ✦ żywność dla diabetyków.

Zapraszamy !

GUMISIE SA BOMBOWE



GRZEB '94

Ogólnie dobrze

Na 4,2 (w dawnej szkolnej skali - od 2 do 5) ocenił Wojewódzki Komitet Obrony w Kaliszu stan przygotowań Obrony Cywilnej Miasta i Gminy Krotoszyn na wypadek zagrożenia i wojny.

Jak wiele znaczy dobrze zorganizowany Wydział Obrony Cywilnej przekonaliśmy się

przed rokiem, podczas sprawnie przeprowadzonej, a nadzorowanej przez ten właśnie wydział Urzędu akcji usuwania skutków sierpniowego huraganu, jakiego nie pamiętali najstarsi mieszkańcy gminy.

(er)

Trzy razy pouczyć, raz ukarać

Dementując opinie o wyjątkowej surowości krotoszyńskich strażników miejskich, komendant Straży **Waldemar Wujczyk** podał lokalnym mediom dane dotyczące działalności kierowanej przez siebie jednostki za sierpień. Wynika z nich, że w tym miesiącu Straż Miejska wykryła sprawców 227 wykroczeń. 168 spośród nich pouczone, 57

ukarano mandatami na łączną kwotę 8.300.000 zł. Do Kolegium do Spraw wykroczeń skierowano dwa wnioski. "Średni" mandat wynosi 146.000 zł, a na jedną ukaraną nim osobę przypadają trzy pouczone. "Czy wobec powyższego można mówić o surowości?" - pyta komendant Wujczyk.

(roh)

Akcje piwne

19 września był pierwszym dniem wydawania pracownikom Browaru Krotoszyn świadectw udziałowych "Browarów Wielkopolski" S.A. Zgłosiło się po nie

70% załogi. Pozostali odbiorą świadectwa w kolejnym wyznaczonym terminie, prawdopodobnie za trzy tygodnie.

(roh)

Uznany winnym

Na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności skazano byłego policjanta - Piotra H., który, przypominamy, w lutym tego roku podczas służby nocnej w Koźminie postrzelił śmiertelnie swojego kolegę - Grzegorza L. Do tragedii doszło podczas "pokazowej zabawy" w kontrolę drogową.

Sąd Rejonowy w Krotoszynie uznał oskarżonego winnym nieumyślnego spowodowania śmierci. Wyrok ten nie jest prawomocny, a obrona - występująca o uniewinnienie Piotra H. - zapowiedziała rewizję wyroku.

(alój)

RZECZ DOBRA

Miło nam zawiadomić, że Jury Konkursu "Prasa Lokalna - Demokracja Lokalna - Samorząd", obradujące w Poznaniu, wysoko oceniło publicystykę prezentowaną na naszych łamach, przyznając "Rzecz" III nagrodę w grupie miesięczników.

Przypomnijmy, że jest to trzecie w tym roku wyróżnienie uzyskane przez naszą gazetę. W kwietniu zajęliśmy II miejsce w pierwszym etapie poznańskiego konkursu, a w czerwcu odbieraliśmy komputer, jako nagrodę II stopnia, przyznaną w konkursie zorganizowanym przez Instytut na rzecz Demokracji w Krajach Europy Wschodniej - w Warszawie.

Cieszymy się ogromnie, (mając nadzieję, że wraz z Państwem), z naszych postępów. Buduje nas fakt, że robimy RZECZ dobrą.

(red.)

"Światowa" wystawa

Od 13 października do końca listopada zagości w naszym Muzeum wystawa: **Regionalne lalki świata**, wypożyczona ze Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. Na tę nietypową ekspozycję składa się ponad 400 lalek z krajów Europy, Azji i Ameryki Południowej.

Do odwiedzenia Muzeum szczególnie gorąco zapraszamy dzieci wraz z rodzicami. To niebawoma okazja zobaczyć, jakimi lalkami bawią się Chińczycy lub Indianie.

(jot)

Upór nagrodzony

Wojewoda kaliski Eugeniusz Małecki przyznał nagrody za rok kulturalny 1993/94, które wręczone zostały, podczas inauguracji nowego roku kulturalnego - 26 września br. - w Galerii Tadeusza Kulisywicza w Kaliszu. Laureatem jednej z nagród indywidualnych został **Leszek Ziętkiewicz** - dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury - za wszechstronną działalność kulturalną kierowanego przez niego ośrodka.

(jot)

Francuzi rozmawiają

W środę 21 września 1994 roku, w drugim dniu pobytu w Krotoszynie delegacji miasta Fontenay le Comte, odbyło się w UMIG przy ul. Kollataja 7 robocze spotkanie francuskich gości z Zarządzeniem Miasta i Gminy Krotoszyn oraz Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

Po swobodnej rozmowie przy kawie przystąpiono do omawiania szczegółów współpracy w dziedzinach: sport, kultura i gospodarka. Po dłuższej dyskusji nad terminem przyjazdu do Fontenay le Comte delegacji z Krotoszyna, ustalono datę od 19 do 26 kwietnia 1995 roku, jako odpowiadający obu stronom termin podpisania we Francji francuskojęzycznej wersji umowy o partnerstwie.

Podczas podpisywania polskojęzycznego tekstu porozumienia między naszymi miastami (w czasie Dni Krotoszyna), burmistrz Fontenay le Comte zobowiązał się do podarowania Krotoszynowi aparatu rentgenowskiego. Okazało się, że firma Berry z Francji żąda czterokrotnie więcej pieniędzy za przewiezienie aparatu do naszego kraju niż jedna z firm polskich. Francuzi zobowiązali się wyjaśnić tę sprawę.

Krotoszyńskie, bardzo konkretne rozmowy przedstawicieli miast - bliźniaków dobrze rokują dalszej współpracy.

(wjm)

"Autoportret jesienny"

Parającym się piórem czytelnikom "Rzeczy" przypominamy, że do **1 grudnia** nadsyłać mogą zestawy trzech nie publikowanych dotąd wierszy na turniej poetycki "Autoportret jesienny", który, już po raz trzeci, organizujemy wspólnie z Krotoszyńskim Ośrodkiem Kultury. Prosimy o opatrzenie wierszy godłem i przesłanie ich na adres:

Krotoszyński
Ośrodek Kultury
Mały Rynek 13
63-700 Krotoszyn

Prosimy także o dołączenie do przesyłki koperty, także sygnowanej godłem, zawierającej dane personalne autora (imię, nazwisko, wiek, adres, ew. telefon)

Na uroczyste ogłoszenie werdyktu jury, które będzie miało miejsce 20 grudnia o 18-tej, już dziś zapraszamy serdecznie zarówno poetów, jak i przyjaciół poezji. Dla poetów będą nagrody (główna: 3 miliony złotych), dla wszystkich uczta duchowa - występy twórców, którzy poezję kochają i śpiewają.

(roh)

SPROSTOWANIE

W "Polemikach" drukowanych w "RK" nr 8(52), Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wyjaśniał aktualne kwestie dotyczące udzielania pomocy. W jednym ze zdań zgbubiliśmy słowo, co zupełnie zmieniło kontekst tego zdania, które prawidłowo winno brzmieć: "Obecnie **nie dysponujemy** środkami finansowymi na zasiłki okresowe".

Autorke tekstu i czytelników serdecznie przepraszamy.

(red.)

ZROBIĘ RADIO!

- Choć jest Pan postacią znaną w Krotoszynie z działalności na polu kultury, proszę o dokładniejsze przedstawienie się czytelnikom "RK".

- Mam 32 lata. W 1983r. skończyłem Studium Kulturalno-Oświatowe o specjalności teatralnej w Kaliszu. Pierwszą pracę (jako instruktor teatralny) podjąłem w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury. Zaczęłem tam robić spektakle. Chociaż nie było ich tak wiele, zdobyły sporo nagród i wyróżnień w rozmaitych przeglądach. Później przyszedł czas prześladywania i dalsze sukcesy o wymiarze ogólnopolskim.

W 1990 roku, przed pierwszymi demokratycznymi wolnymi wyborami do rad miejskich pomyślałem, że i dla mnie to byłoby szansą zmiany systemu pracy w kulturze i szansą na to, aby owe sukcesy artystyczne otaczała lepsza aura. Stałem zatem w szranki wyborcze i jako stosunkowo młody kandydat (miałem wtedy 28 lat), przeszedłem. Przez kolejne 3 lata "ciągnąłem" jeszcze "działkę" teatralną. Ale już wówczas czułem, że "nastają inne czasy" i zmieniły się moje preferencje. Jako radny zacząłem żywność interesować się sprawami dotyczącymi się w mieście, myślałem co by w tym mieście zmienić. Pewną nowością dla mnie było też przejęcie kina, zabawa w kulturę filmową, DKF. Jednak coraz intensywniej myślałem, w jaki sposób ożywić miasto i doszedłem do wniosku, że najlepszym, najskuteczniejszym i najfajniejszym sposobem jest radio lokalne. I właśnie z hasłem zrobienia tego radia wygrałem kolejne wybory do samorządu.

- No właśnie, wszedł Pan do rady po raz drugi. Czy hasło: "Zrobię radio!" nie było II tylko "mięsem wyborczym"? Jak zamierza Pan wywiązać się z obietnic wobec wyborców?

- Jak mam się zaimponować? Chwała Bogu mam na to 4 lata, ale z drugiej strony - czasu szkoda. Natomiast jestem pewien, że do momentu, gdy skończy się moja kadencja, radio



Nawet podczas wakacji na Warmii i Mazurach Wojtek szuniewicz nie przestawał myśleć o lokalnym radiu

w Krotoszynie zagra! Chciałbym, aby start ten nastąpił jak najszybciej, tzn. pod koniec przyszłego roku. Stanie się tak, jeśli nasza rada uchwali 1,5 mld zł i będę miał gwarancję dostania tych pieniędzy we wniosku koncesyjnym do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Myślę, że Rada Miejska zauważy, jaką siłę cementowania i stymulowania życia miasta ma radio lokalne.

- Zatem owe 1,5 mld zł miałoby pochodzić z budżetu gminy?

- Tak. Uważam, że to najlepszy sposób. Jednocześnie mam pełną świadomość, że są to pieniądze podatników. Ale chcę jeszcze raz podkreślić: trudno sobie wyobrazić bardziej powszechną inwestycję komunalną jak radio. Skutki tej inwestycji odczuje każdy mieszkaniec posiadający odbiornik radiowy. Szybka informacja, reklama, lansowanie miasta jest najskuteczniejsze właśnie w radiu.

- Czy nie jest to tylko "słomiany zapał"? Jak miałyby wyglądać organizacja tak dużego przedsięwzięcia?

- Wiem, że mogę być podejrzewany o kolejny "słomiany zapał". Ale nie - to zbyt poważna sprawa! Przecież ja zobowiązałem się w wyborach do zrobienia radia. To mnie zobowiązuje, nie mogę zrezygnować z tego pomysłu. Jeśli chodzi o stronę techniczną przedsięwzięcia, to od tego są fachowcy, specjalistyczne firmy. Ja tylko mówię o co chodzi, piszę biznes-plan, a spece to robią.

- Jakich odbiorców się Pan spodziewa? Jaki charakter ma mieć radio?

- No właśnie. Kwestie techniczne stanowią najmniejszy problem. Najpoważniejsza sprawa to dla mnie udźwignięcie odpowiedzialności za stronę merytoryczną. Wierzę, że oświeście uda mi się dopilnować żywo, jakim jest radio. Na początku będzie startowało w wąskim zakresie - głów-

umocnienia pozycji radnego?

- Ależ skąd, mam to w nosie. Po prostu wiem jak potrzebne jest radio i jaką przyjemność sprawiłoby mi jego prowadzenie. Poza tym największą bolączką naszej gminy jest "nieodinformowanie", najwięcej zamieszania robią ploty, które radio rozwieje i zdementuje.

- Jak na Pana idee zapetrze się sama Rada i społeczeństwo Krotoszyńskie? Nie sądzi Pan, że wiele osób pragnęłoby przeznaczyć pieniądze samorządowe na inne cele?

- Hm..., nie chciałbym mówić o Radzie, gdyż to wiązałoby się z jej oceną, na co jeszcze za wcześnie. Natomiast myślę, że każdemu rozsądnemu zarządzającemu miastem powinno zależeć na powstaniu radia. Kosztowałoby zaledwie 1,2% przyszłorocznego budżetu. Lokalne radio ma Kępno, niedługo takowe będzie w Jarocinie, a my? Nasze radio mieściłoby się na początku w budynku starej lecznicy zwierząt przy ul. Zdunowskiej, miałyby zasięg około 20 km. Ludzi nie zabraknie, o stronę muzyczną również się nie martwię. Moim cichym marzeniem jest też zrobienie słuchowiska radiowego na wzór "Matysiaków" czy "W Jezioranach", osadzonego w naszej krotoszyńskiej rzeczywistości.

- Co będzie Pana kolejnym pomysłem?

- Ha, ha... Nie wiem, mogą być różne rzeczy... Jednak radio jest pracą, o której myślę perspektywnie i dalekosiężnie. To kwestia mej pasji i ambicji. Poza tym kieruję mną egoizm. Mam zamiar dotrwać w tym mieście do emerytury. Jestem więc żywność zainteresowany dobrą kondycją Krotoszyńską i tym, aby dobrze się w nim żyło. Chciałbym też, aby i moje dzieci, kiedyś tam w przyszłości, po studiach chciały wrócić tutaj.

- Dziękuję za rozmowę i życzyć powodzenia w "robieniu" radia.

Witold GARBAREK

P.S. Wiadomość z ostatniej chwili: Nasze radio lokalne - wg pomysłu W. Szuniewicza - miało by nosić wdzięczną nazwę: GA-DU-GADU!

«LUMEN» - wielkopolska jakość



Na Targach JESIEŃ '94 w Poznaniu, chętnie odwiedzanych przez zagranicznych gości, wystawiały się także firmy z województwa kaliskiego. Dużym powodzeniem cieszyła się barwna ekspozycja świec na stoisku "Lumenu".

Wytwórnia Wyrobów Woskowych prezentowała swoje produkty również na IV Wielobranżowych Targach Regionalnych, które na trwałe wrosły już w kalendarz imprez gospodarczych Leszna. Podczas tych targów Wydawca nasz został **potrójnie wyróżniony**, o czym z niekłamaną dumą zawiadamiamy. I tak pierwszego dnia wręczono "Lumenowi" certyfikat znaku **WIELKOPOLSKA JAKOŚĆ**, przyznawanego przez Unię Wielkopolską. Jest to trzecia krotoszyńska firma

(po Spółdzielni Mleczarskiej i Zakładach Mięsnych) uhonorowana tym prestiżowym znakiem.

Na zakończenie targów "Lumen" otrzymał dyplom uznania (przyznany przez Leszczyńską Izbę Gospodarczą - oficjalnego patrona targów) za **najlepszy produkt polski** w dziedzinie produktów nieżywnościowych - świece kręcone oraz za **sposób ekspozycji wyrobów firmy**. Tym razem lumenowska wystawa miała charakter **święteczny** - była szopka, cho-



Wystawa "Lumenu" w Lesznie

inki, cichutka kolęda w tle... i oczywiście świece w pełnym asortymencie - od stojących, prostych, kręconych po pływające - w trzech rodzajach powłok i dwudziestu trzech kolorach.

Gratulujemy wyróżnień. Można śmiało stwierdzić, że ta krotoszyńska firma jest godnym reprezentantem naszego miasta w świecie biznesu.

J.J.

Art. biurowe
L'TREST
KROTOSZYN
Zdunowska 20

Pelikan
MITSUBISHI
PENCIL CO.
uni-ball

Długopisy
Cienkopisy
Markery
Korektory
Taśmy do maszyn i drukarek igłowych

PROMOCJA
Do każdego rachunku i faktury z nr: 100, 200...itd. dołączamy poślazany długopis z pieczętką osobistą!
ZAPRASZAMY!

Listy do rzeczy...



Szanowna Redakcjo!

Zwracam się do Państwa z prośbą o skuteczną interwencję w sprawie pomieckiego cmentarza ewangelickiego przy ulicy Rawickiej. Jest on systematycznie niszczone przez dzieci z osiedla mieszkaniowego, znajdującego się przy tej samej ulicy.

Jeszcze do wiosny ubiegłego roku osiedle od cmentarza oddzielał plot z siatki. Został on zniszczony przez dzieci. Ponieważ osiedle mieszkaniowe nie ma żadnego boiska ani placu zabaw, z chwilą kiedy pogoda jest sprzyjająca, dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat przychodzą bawić się na cmentarzu. W chwili obecnej skutkiem zabaw dziecięcych jest wyraźnie widoczny na cmentarzu. Pełno papierów, połamane gałęzie drzew, poniszczone groby, wycięte lub połamane drzewa, niektóre pnie



fof. Mozol

Cmentarz ewangelicki - wrzesień '94

okaleczone od uderzeń siekier i młotków.

W tym roku w lipcu, w okresie suszy, dzieci zaczęły urządzać sobie na cmentarzu boisko do piłki nożnej. Ponieważ jest tam dużo krzewów i wysoka trawa, więc je podpaliły. Gdyby nie interwencja jednego z mieszkańców osiedla, który zauważył unoszący się dym, nie wiadomo, jakby się ta "zabawa" skończyła. Pewnego dnia dzieci przyniosły z rozbitego grobu na osiedle kość ludzką, którą potem nosiły psy. Na cmentarzu, także od strony ul. Rawickiej, przez otwartą bramę, przychodzą miłośnicy picia mocniejszych trunków, urządzając zbiorowe ich



fof. Mozol

Zbaczyszczony grób

spożywaniu.

Szanowna Redakcjo! W chwili obecnej rok szkolny i nadchodząca jesień ograniczyły ilość zabaw na cmentarzu. Jednak na wiosnę znowu znacznie się dalsze niszczenie i dewastacja. Może być ona jeszcze większa, bo bezkarna.

Faktem jest, że rodzice nie interesowali się zbytnio, co robią ich pociechy. Na niszczenie i dewastację reagowali przeważnie ludzie, którzy mają dorosłe dzieci. Na cmentarzu tym jest dużo zieleni, która pochłania zanieczyszczenia z kominów zakładów mięsnych i kotłowni osiedlowej. Jednak dzieci i ich rodzice chyba tego nie widzą.

Mieszkaniec osiedla przy ulicy Rawickiej
(nazwisko i adres znane Redakcji)

UZUPEŁNIENIE

Prezentowany w ostatnim numerze "RK" materiał historyczny poświęcony 50-tych rocznicom zdarzeń wojennych, pochodzi z zbiorów Kroniki Krotoszyńskiej opracowanej przez niezapomnianego prof. Hieronima ŁAWNICZAKA.

(red.)

Uwaga! OBJAZD

Już prawie pięć miesięcy trwa remont odcinka ulicy Kobylińskiej na wylocie z miasta w kierunku Leszna. Niemoc to czy zwykła opieszałość...?

Objazd przez osiedle Parcelki wprowadzono 23 kwietnia br. Ekipa prywatnego zakładu Jerzego Stanisławskiego rozpoczęła budowę nowej kanalizacji sanitarnej. Termin ukończenia prac ustalono na 29 sierpnia. W tym też czasie roboty ziemne zostały praktycznie ukończone. Mamy drugą połowę września, a ulica nadal jest zamknięta. Dlaczego to tak długo trwa? - zapytałam jednego z panów nadzorujących prace. - Tego typu roboty są zwykle długotrwałe - usłyszałam. - Ale faktem jest, że przy wystarczających środkach finansowych roboty te można było wykonać w ciągu 2,5 - 3 miesięcy.

Na to samo pytanie pan Czesław Ossowski z Urzędu Miasta i Gminy odpowiedział: Prace te musieli wykonywać fachowcy, nie można było zatrudnić ludzi na kolejne zmiany, którzy dopiero by się uczyli. Sprzęt także nie mógł pracować tak długo, bo groziło to zatarciem silników. Poza

tym są ciągle problemy finansowe. Koszt robót wyniósł bowiem 3 mld zł, a w budżecie przewidziano na ten cel tylko 2 mld. Jako miasto wykonaliśmy już wszystkie prace, reszta należy do Zarządu Dróg z Ostrowa Wlkp. Zdaniem kierownika Henryka Walasza z Zarządu Dróg i Ulic Krajowych, sama jezdni powinna być oddana do końca września. Dłużej będą trwały prace na poboczach.

Krotoszyńscy nie rozumieją, dlaczego jeszcze ulica Kobylińska jest zamknięta. Szczególnie "dosyć" mają mieszkańcy Parcelek. Na odcinku objazdu odnotowano 8 kolizji, głównie w początkowej fazie, gdy kierowcy nie byli jeszcze przyzwyczajeni do zmiany organizacji ruchu. Przez pięć miesięcy nałożono szereg mandatów za zbyt szybką jazdę i nieprzestrzeżenie znaku "stop". Na spokojnym i czystym dotąd osiedlu unoszą się tony kurzu, panuje niespotykany hałas i trwa dewa-

stacja nieprzystosowanych do tej ilości samochodów wąskich dróg, a przy okazji i chodników. - Strach jest wyjść z domu - mówi matka trójki dzieci. - Po co nam te dodatkowe nerwy? Jak nadjeżdża TIR, to trzeba uciekać na bok, bo prawie zawsze zahacza o chodnik. Czy w tej sytuacji prace na Kobylińskiej nie powinny trwać non stop, a nie tylko do piętnastej, a czasami nawet krócej? Wydawało się, że to jeszcze państwowa firma musi być, jak TAK pracują...

I jak tu nie przyznać racji? Pocieszy się, że to prawdopodobnie ostatnie dni objazdu Osadniczą, Spokojną (!) itd. Miasto zapewnia, że po likwidacji objazdu naprawione zostaną drogi i krawężniki, "rozjechane" tonażem pojazdów. Zapowiada także, że w roku przyszłym zamknięty zostanie odcinek od ulicy Mickiewicza do ulicy Osadniczej i będą to ostatnie prace na ciągu dróg krajowych - przelotowych przez Krotoszyn. Wtedy pracować znacznie "nowa" kanalizacja, a "stara" zbierać będzie tylko deszczówkę.

Może uda nam się, gdy w Polsce oprócz nawierzchni dróg zmieni się na lepsze jeszcze kilka rzeczy, skrócić objazd ku Europie...

Jola JUNATOWSKA

Przepraszamy!

Powyższy tekst ukazał się w poprzednim numerze z karygodnym błędem. Redakcję, Autorkę i Szanownych Czytelników serdecznie przepraszamy!

Skład techniczny Norpol-Press

BĘDZIE NOWY STATUT

W dniu 8 sierpnia 1994 roku Prezydent RP podpisał uchwaloną przez Sejm ustawę o zmianie prawa spółdzielczego. W ciągu roku od wejścia w życie tej nowelizacji spółdzielnie są zobowiązane dokonać zmian w swoich statutach, stosownie do wymagań ustawy i w trybie przez nią przewidzianym. Nowelizacja prawa spółdzielczego obejmuje ponad 150 zmian istotnie przewartościujących prawno-organizacyjne podstawy działania spółdzielczości w naszym kraju. Zmiany te wymagają uchwalenia nowych statutów. Decyzję w tym zakresie podejmą walne zgromadzenia poszczególnych spółdzielni lub zebrania przedstawicieli.

Rada Nadzorcza Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zapoznana się z treścią ujednoliconego tekstu prawa spółdzielczego. W celu opracowania projektu nowego statutu Spółdzielni powołano 15 września 1994 roku Komisję Statutową w składzie: Wie-

śława Ignasiak, Andrzej Jaruzek, Eugeniusz Nawrocki, Wiktoria Domagała, Ewa Lindner, Wiesław Świca, Józef Olczyk, Jan Grzebiński i Czesław Szczuraszek. Jedną z najbardziej istotnych barier, jakie powinny być pokonane w nowym statucie, jest bardziej szczegółowe niż dotychczas określenie zadań Rady Nadzorczej i jej komisji. Nie wychodząc poza ramy ustawowe statutu Spółdzielni powinien precyzyjnie określić prawa Rady Nadzorczej, w tym w szczególności jej funkcje kontrolne. Niemniej ważne wydaje się być ustalenie wspólnych dla Rady Nadzorczej oraz Zarządu zadań i przystosowanie ich do wymogów współczesności. Jedną z najważniejszych spraw, mających zasadniczy wpływ na stosunek do poszczególnych członków, na ich prawa, ale również i obowiązki, będzie określenie potrzeb mieszkaniowych członków Spółdzielni Mieszkaniowej i ich rodzin,

a także potrzeb gospodarczych i kulturalnych, wynikających z zamieszkiwania w spółdzielczym osiedlu lub budynku.

Rada Nadzorcza uznała za celowe zwrócić się do członków Spółdzielni Mieszkaniowej z prośbą o zgłaszanie pisemnych wniosków w sprawie zmian w dotychczas obowiązującym statucie. Wnioski te zostaną przekazane do rozpatrzenia Komisji Statutowej. Za każdy przejaw zainteresowania, a przede wszystkim za konstruktywne propozycje, będziemy szczerze zobowiązani. Skład osobowy Komisji Statutowej jest zróżnicowany. Będą się tu zapewne ścierały różne racje, co powinno przyczynić się do opracowania takiego projektu statutu, który zadowoli większość członków, i który będzie mógł być bez przeszkód zatwierdzony przez Zebranie Przedstawicieli Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Eugeniusz NAWROCKI

Sprzątanie na kilka głosów

Podczas (trzydniowej w Krotoszynie) akcji "Sprzątanie Świata - Polska" na legalne wysypisko przy ul. Ceglarskiej wywieziono aż 560 m³ przeróżnych śmieci. Usunięto też dziesięć "dzikich" wysypisk, uporządkowano pasy drogowe, wysprzątano trzy cmentarze, kilka parków, rowy przydrożne, strzelnicę, tereny wokół szkół, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz wiele innych miejsc.

Akcja piękna, skutek rzuca się w oczy. Skutek psychologiczny - nie do przecenienia. Można wszak mieć nadzieję, że kto choćby raz sprzątał, nigdy już bezmyślnie nie nabałagani. Nie rzuci papierka, nie skróci sobie drogi deptając przez świeżą trawkę, nie porzuci starego telewizora przy leśnym dukcie. Między 16 a 18 września ponad 2.500 mieszkańców Ziemi Krotoszyńskiej zmiotłami, grabiami, łopatami w dłoniach zajęło się pracą na rzecz najbliższego środowiska. Było proekologicznie. Było też, niestety, chwilami nieco cynicznie. W sobotni ranek przyjechała (jak co dzień) na Rynek wielka "śmieciara". Pracownicy PGKiM uwijali się z miotłami. A na chodniku nieopodal sterczeli (jak co dzień) nasi "zawodowi rynkowi stacze", cynicznym uśmiechem komentując pracę służb miejskich,

EKOLOGICZNE, CYNICZNE, NOSTALGICZNE

sprzątających między innymi rzucone przez "stacze" przed chwilą niedopałki. Tak to bywa - ktoś śmieci, aby sprzątać mógł ktoś...

Było też trochę nostalgicznie. "Ach, gdybym kiedy dożył tej pociechy..." wzdychał w trakcie ekologicznej akcji pewien ekologiczny wariat, który w marzeniach tylko (a żal...) widzi stojące na chodnikach Krotoszyna pojemniki na odpadki "gatunkowe".

Podobno przed laty ustawiono takowe na niektórych osiedlach, oddzielne na chleb, papier, złoto, szkło. Eksperyment nie należał do udanych, zrezygnowano z niego szybko. Nie dorosłiśmy?

Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy zamierza jednak ponownie usta-

wić w mieście pojemniki. Niepożądane szkła trudno się bowiem w Krotoszynie pozbyć - punkty skupu często zmieniają wymagania. Sama usłyszałam niedawno: "bierzemy tylko od polskiego wina".

Do zdecydowanie udanych zaliczyć trzeba pomysł krotoszyńskiej "komunalni", który już wprowadzono w życie na Os. Parcelki i w rejonie ulic: Kopernika i Langiewicza. W wyznaczonym dniu mieszkańcy wystawili obok posesji wszystkie zbędne przedmioty, które wywieziono na legalne wysypisko śmieci.

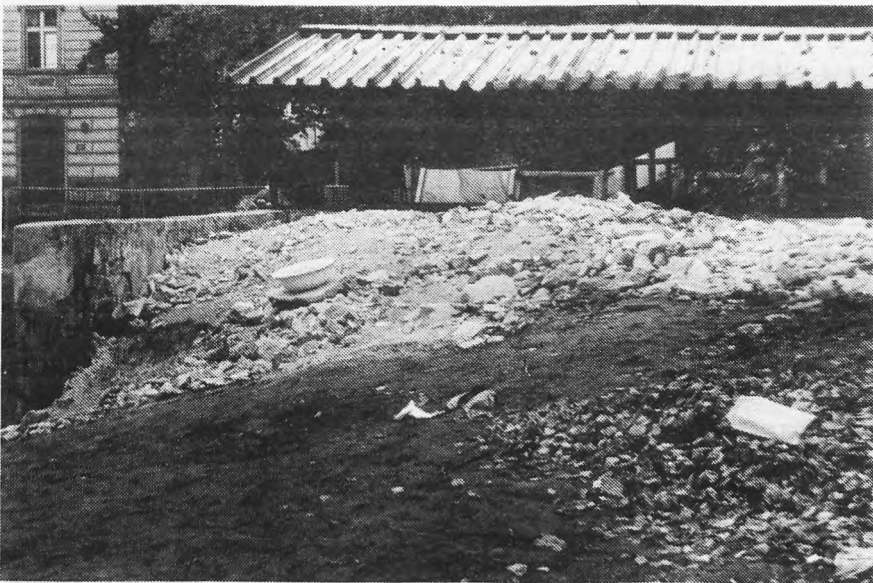
Kolejną taką akcją zaplanowano na jedną z najbliższych roboczych sobót w rejonie Placu Szkolnego.

R.H.

A może Eskimosi...?

Podczas sprzątania Krotoszyna niektóre pojazdy wywożące śmieci kursowały tak często, że nie nadążano ich załadowywać. Inny samochód, zamiast w sobotę, kiedy to wyczekiwali go ochotnicy sprzątania, dotarł na miejsce kilka dni później. Odjechał pusty, bowiem stwierdzono, że przydałby się ładowacz. Po kilku dniach przyjechał ładowacz. Tym razem jednak zapomniano o przyczepach. I tak oto dzieci ze szkoły NR 4 nadal w czasie przerw będą biegać po górach śmieci i gruzu. Biegają tak już 3 lata z nadzieją, że za rok znowu jacyś Australijczycy, Amerykanie, a może Eskimosi wymyślą sprzątanie Ziemi. Z utęsknieniem na następną akcję czekają przechodnie ulicy Witosa, którzy już drugą niedzielę ćwiczą slalom między kupkami śmieci usypanymi pośrodku chodnika (stan na 25 września). Australijczycy, Amerykanie, Eskimosi - pomóżcie!!!

(x)



fol. Mozol

Dziedziniec "czwórki"

Dymem owiani



fol. Mozol

Zadyma na krzyżowce

Popularne powiedzenie: "wędzone trzyma dłużej" dotyczy tylko wędlin. Owiany dymem z licznych krotoszyńskich kominów mieszkańiec naszego miasta ma uzasadnione powody do obaw o własne zdrowie. Za szczególnie zaszłone w "wędzeniu" okolic ul. Piastowskiej i Kobylńskiej uważane są powszechnie Zakłady Mięsne, dokładnie zaś jeden z dwóch kominów, którymi spaliny ulatują z komór wędzarniczych.

Właściciel Zakładów Mięsnych Czesław Jagła zapewnia, że podwyższenie kominu - kopcucha jest kwestią dni. Gotowe, sześciometrowe w sumie metalowe elementy trzeba jeszcze połączyć ze sobą i zamontować. Zdaniem p. Jagły ulatujący ze zbyt niskiego kominu dym trafiał dotąd na zawirowania powietrza i... miał ulatywać ku górze, leciał wprost do naszych płuc.

Jesienią'93 na terenie przetrworni ukończono budowę nowej kotłowni, dzięki czemu do atmosfery przedostaje się znacznie mniej zanieczyszczeń. Jednym z warunków budowanej na rok przyszły oddania do użytku nieczynnej dziś reżni jest wybudowanie w niej podocyszczalni ścieków, poprzez którą popłyną one do oczyszczalni miejskiej. Budowę wstępnej oczyszczalni dla przetrworni przy ul. Kobylńskiej ujmuje Czesław Jagła w planach na rok 1997. Jakkolwiek kwestię dbałości o ochronę środowiska właściciel Zakładów Mięsnych uważa za bardzo istotną, ciągle jeszcze wiele inwestycji pozostaje w sferze planów - z prozaicznej przyczyny braku funduszy.

(roh)

Nie tylko dla siebie

Do akcji "SPRZĄTANIE ŚWIATA - POLSKA" włączyła się również Liga Obrony Kraju, tym chętniej, że strzelnica przy ul. Świętokrzyskiej bardzo często staje się obiektem zainteresowania wandal. Niszczą elementy drewniane, a nawet metalowe kraty zabezpieczające. Pozostawiają także widoczne ślady swojej hytności w postaci butelek, puszek itp. Niniejszym zawiadamiamy wszystkich potencjalnych wandal, że na strzelnicy przy ul. Świętokrzyskiej **nie przechowujemy żadnej broni ani amunicji.**

Gdy w sobotę o godz. 8.00 młodzież LOK-owska z ZSZ nr 1 pod opieką niżej podpisanego zjawiła się na strzelnicy, by uporządkować teren, zastała tam dosłownie zwały gałęzi. Ten widok nas jednak nie przstraszył - zapal młodzieży i dobry przykład dorosłych zrobili swoje. Uporządkowaliśmy gałęzie, wygrabilimy i spaliliśmy śmieci organiczne, wywieźliśmy taczkami na wysypisko te, które do spalania się nie nadawały. Wszyscy pracowali ciężko i wszystkim należą się gorące słowa podziękowania.

Zarząd Rejonowy LOK w Krotoszynie ufundował kielbasę na ognisko, napoje i owoce. Szczególne słowa podziękowania należą się jednemu z rodziców - p. Ryszardowi Kukwiszowi, który jako jedyny bez zaproszenia zjawił się na strzelnicy i pomógł w pracach porządkowych.

R o d z i c e ! Dajcie przykład swoim pociechom i pokażcie, że żyjemy i pracujemy nie tylko dla siebie.

Antoni AZGIER



Na wieże dziennikarstwa raczkują: Jowita Żak, Tomasz Antkowiak, Piotr Bochyński, Sławomir Pałasz, Szymon Muszyński, Michał Skowroński i Waldemar Wagner.

OD RZE

Poniższy tekst przedrukujemy z gazetki "Serwus" wydawanej na Wileńszczyźnie przez klasę ósmą Mejszagolskiej Szkoły Średniej nr 1.

Jesteśmy zachwyceni!

Wszyscy, którzy byli na wycieczce w Krotoszynie, są bardzo zadowoleni, pełni wrażeń.

Gdy przyjechaliśmy do Krotoszyna - czekała nas bardzo przyjemna niespodzianka - wyjazd na tygodniowy pobyt w górach. Wspaniałe widoki Gór Stołowych wywarły na nas wielkie wrażenie. Nie zwiedzaliśmy zbyt wiele, ale cieszyliśmy się piękną, otaczającą nas przyrodą, powietrzem i słońcem. Mieszkałaliśmy w hotelu "Pod Rogaczem" w miejscowości Studzienna. Pewnego słonecznego ranka po śniadaniu wybraliśmy się w góry. Przed naszymi oczyma stanął wysoki szczyt. Musieliśmy go pokonać. Oczywiście, każdy był na szczycie, choć było to dość niebezpieczne. Z tego szczytu widzieliśmy bardzo piękną panoramę oraz Czechy. Dalej wędrowaliśmy górskim szlakiem i stanęliśmy przy tak zwanej Skale Życzeń. Trzeba było wchodzić wypowiedzieć życzenie, które po zejściu ze skały miało się spełnić. Zapewniam wszystkich, że życzenia się spełniały.

Poznaliśmy w górach wiele nowych koleżanek i kolegów. Pomogły temu wspólne dyskoteki. Ze smutkiem żegnaliśmy naszych opiekunów z hotelu, ale cieszyliśmy się, że jedziemy do Krotoszyna. Dni były upalne, więc często byliśmy na basenie w Krotoszynie. Jeździliśmy też na luksusowy basen do Leszna. Tam było wspaniałe: długa jeżdźalnia, w niektórych miejscach kręta, basenik z masażującą wodą i inne atrakcje.

Wkrótce musieliśmy wracać. Pożegnalne ognisko odbyło się w Tomnicach. Pieczone kielbaski i szaszłyki były naszymi przysmakami tego wieczoru. W ostatnim dniu pobytu byliśmy u pana Burmistrza, któremu serdecznie podziękowaliśmy za nasz pobyt. Nie można zapominać o wychowawcach z Mejszagoly: pan Zygmunt Wierbajtis, pani Alfreda Jankowska i Roma Chmiel byli bardzo dobrymi opiekunami. Dziękujemy im za to!

Irena ZYGIS

Za miedzą

26 września jarocińscy radni przegłosowali uchwałę akceptującą dalsze organizowanie festiwalu rockowego w ich mieście - pod warunkiem przeniesienia imprez festiwalowych poza centrum Jarocina.

Tylko wyjątkowo w roku przyszłym część imprez odbędzie się na terenie ośrodka sportu i rekreacji, jednak nie w amfiteatrze, usytuowanym w parku.

Gmina Jarocin nie będzie dofinansowywać festiwalu, a mieszkańcy wypowiedzą się na temat "rockowiska" w specjalnej ankiecie, której przeprowadzenie Zarząd Gminy zleci specjalistycznej firmie. Jeżeli mieszkańcy nie zaakceptują nowej formuły festiwalu, sprawa wróci w październiku pod obrady jarocińskiej Rady.

(roh)

Jeszcze o wakacjach

Dobiegły końca letnie wakacje. W naszej gminie bardzo dużo dzieci nigdzie nie wyjechało z powodu ciężkiej sytuacji materialnej rodzin. Jednak znaleźli się w Krotoszynie ludzie, którzy zorganizowali dla nich, przy pomocy Fundacji Grodzkiej, Oświaty i krotoszyńskich zakładów pracy, obóz sportowo-wypoczynkowy nad morzem. W dniach od 28 lipca do 10 sierpnia, czyli przez dwa tygodnie, grupa młodzieży przebywała w nadmorskiej miejscowości Rewal.

Naszym podstawowym zajęciem było zażywanie kąpeli słonecznych i morskich, gdyż pogoda dopisywała przez cały turnus. Dużą przyjemność stanowiła kąpiel w morskich falach stonkowo czystego Bałtyku. Korzystaliśmy z tej rozrywki nieustannie. Wieczorami chodziliśmy na dyskoteki.

Kierownik obozu pan Antoni Puchala oraz wychowawcy pan Bogdan Chytrowski i pan Andrzej Skrzypczak urozmaicali nam czas jak tylko potrafili. Zorganizowali wycieczkę do stadniny koni w pobliskim Trzęszczu, gdzie instruktorzy udzielili nam pierwszej lekcji Obejrzeliliśmy również znaną ścianę trzęsackiego kościółka, położoną na wydmie. Zwiedziliśmy także latarnię morską w Niechorzu. Podatkową atrakcją tej wycieczki był przejazd koleją wąskotorową na trasie Niechorze - Rewal. Sprawilo nam to dużą uciechę, ponieważ kolejka strasznie kołysała na wąskich torach.

Pewnego wieczoru starsza grupa chłopców nazbierała chrustu i rozpalili ognisko. Składało się ono z



Lato w Rewalu

dwoch części. Pierwsza, artystyczna, pozostawiła niezapomniane wrażenia, szczególnie kierownictwu obozu. Właśnie na panu Puchale kończyła się większość żartów. Oceniając obiektywnie, z całą pewnością zasłużył sobie na swój los. Po dowcipach smazyliśmy w ogniu pyszną kielbasę.

Starsza grupa miała na obozie do dyspozycji salę gimnastyczną i boisko do gry w piłkę nożną, gdzie rozgrywalimy mecze z reprezentacjami innych miast. Nasza drużyna w składzie: P. Ostach, S. Balcerak, P. Mintus, J. Robak, M. Bargenda, M. Beer, R. Idkowiak, A. Robak, nieznacznie uległa starszym chłopakom z Wrocławia i z Wolowa.

Na zakończenie pobytu w Rewalu odbył się chrzest dla tych uczestników, którzy po raz pierwszy byli na takim obozie. Przygotowano okolicznościowe dypomy i całość wypadła niezle. Żal było wyjeżdżać ze słonecznego i ciepłego Rewala, lecz wszystko,

co dobre, ma swój kres. Jednak mam nadzieję, że dzięki naszej Fundacji oraz przy aktywnym udziale młodzieży będzie można zorganizować kolejną imprezę tego typu.

Krzysztof KACZMAREK

Uczestnicy obozu dziękują serdecznie tym, dzięki którym mogli on dojść do skutku - fundatorom: Urzędowi Miasta i Gminy Krotoszyn, Kuratorowi Oświaty i Wychowania w Kaliszu, Zarządowi Woj. Szkolnego Związku Sportowego (Kalisz), WSM "Krotoszyn" S.A., Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej (Krotoszyn), PCB "Cerabud" (Krotoszyn), KZ NSZZ "Solidarność" przy WSM "Krotoszyn" S.A., KZ NSZZ "Solidarność" Szkoły Zdrowia (Krotoszyn), SRB "Rembet" (w likwidacji) - Krotoszyn, Wielkopolskim Tartakom "WITAR" (Biadki), PP-H "Centnas" (Krotoszyn), Zakładowi Energetyki - Kalisz S.A., Wojskowemu Zakładowi Remontowo-Budowlanemu (Krotoszyn), S.C. "Hardbit" (Krotoszyn), panu Zenonowi Cukierskiemu (Krotoszyn), PZU "Na Życie" S.A. (Krotoszyn), SI "Jutrzenka" (Krotoszyn), WWW "Lumen" (Krotoszyn), ZO "Teolina" Krotoszyn, MKK NSZZ "Solidarność" (Krotoszyn)

Do woja marsz!

W okresie od 10 do 21 października 1994 roku w Urzędzie Miasta i Gminy przeprowadzona zostanie rejestracja przedpoborowych rocznika 1976 (ul. Kółłataja 7a, pokój nr 4). Podczas rejestracji omówione będą sprawy poboru do wojska, odroczeń służby wojskowej, zamiany na służbę zastępczą itd.

Zgłaszający się do rejestracji przedpoborowy obowiązany jest przedstawić dowód osobisty, a jeżeli nie ukończył 18 roku życia - inny dokument pozwalający stwierdzić jego tożsamość. Niezgłoszenie się zagrożone jest karą aresztu do 3 miesięcy albo karą grzywny; może też zostać zarządzone przymusowe doprowadzenie przez policję.

W około 20% przypadków pojawia się sprawa odwołania oraz prób o odbycie służby wojskowej w formach zastępczych. Każdy poborowy ma jednakowe prawa. Zgodnie z przepisami art. 189 ustawy o powszechnym obowiązku obrony z 22 stycznia 1992 roku służbę zastępczą może odbywać ten, kto ze względu na przekonania religijne albo wyznawane zasady moralne nie chce jej odbywać. Wielu poborowym trudności sprawia złożenie w terminie podania i uzasadnienie przyczyn niechęci do odbycia służby wojskowej. Forma zastępcza polega na

skierowaniu poborowych do służb pomocniczych - w klubach sportowych, ośrodkach wczasowych, służbie zdrowia, łączności, ochronie środowiska itp. Często słyszy się jednak, że zakłady niechętnie przyjmują skierowanych, gdyż pracują oni mało wydajnie.

Jak mnie poinformowano w Wydziale Spraw Obywatelskich - na "x" osób zgłoszonych do rejestracji w Krotoszynie ["x", bo liczba poborowych objęta jest tajemnicą państwową(!)] 6-8 zgłasza się do odbycia służby zastępczej.

Od kilku lat odnotowuje się wśród przedpoborowych grupy 17-latków, którzy chcą mieć wojsko z głowy. Przy okazji nauczą się czegoś i być może później łatwiej im będzie znaleźć pracę. Wielu także, co jest nowym zjawiskiem, pozostaje w wojsku po odbyciu służby zasadniczej, widząc w tym sposób wyjścia z trudnej sytuacji na obecnym rynku pracy.

(aloj)

Dozwolone od lat osiemnastu

W życiu każdego człowieka jest kilka szczególnych dat, pamiętanych potem do końca życia. Jedną z nich to na pewno osiemnaste urodziny - symbol dorosłości i wejścia w "prawdziwe" życie. Wśród wielu opinii jakie zebraliśmy, pytając młodych krotoszyńian o odczucia związane z ukończeniem "osiemnastki" przeważał pogląd, że mimo zmiany ich sytuacji prawnej, możliwości głosowania i innych korzyści wynikających z posiadania dowodu osobistego, są jeszcze bardzo uzależnieni od rodziców czy opiekunów. Jeden z uczniów Liceum Ogólnokształcącego powiedział: "Dopiero wtedy poczuje się dorosłym, wtedy będę w stanie sam na siebie zarobić całkowicie niezależnie się od rodziców".

Według wielu ludzi "osiemnastka" jest już tylko symbolem, nie mającym żadnego oddźwięku w codziennym życiu.

Mimo wszystko jednak osiemnaście lat ma się tylko raz.

Michał SKOWROŃSKI

Sex, kłamstwa i kasetka... MIST!

Zgodnie z zapowiedzią - przedstawiamy dzisiaj dalszy ciąg wywiadu z naszą rodzimą kapelą - MIST. Tym razem Fryc i Pajda opowiedzą między innymi o swojej pierwszej kasecie i nagranych na niej utworach.

W.G. - No, Chłopaki, zacznijmy od sprawy intrygującej wiele osób, które usłyszały po raz pierwszy nazwę Waszego zespołu i nie wiedzą, czy oznacza ona wyraz niemieckojęzyczny (Mist - gnój, śmieć), czy też - anglojęzyczny (Mist - mgła). A może ani to, ani tamto, tylko jakaś... mistyka?

Fryc: No, na pewno nie żadni mistycy, czy też mistyczni. Nazwa jak nazwa. Po to się ją przyjmuje, aby ktoś mógł się łatwiej zidentyfikować.

Pajda: Chyba ta mgła...

W.G. - Dobra, tyle w kwestii wyjaśnić. Teraz powiedzcie, jak oceniacie Wasze pierwsze wydawnictwo?

Fryc: Nie różmy z tej taśmy sztuki przez duże "S", że niby to coś wielkiego i nowego. Z pewnością jest to dla nas spory sukces i niesamowita frajda. Ale mamy jednocześnie świadomość, że nie jest to wszystko, na co nas stać w tej chwili. Coraz intensywniej myślimy o drugiej kasecie. Cieszymy się jednak, że zrobiliśmy ten pierwszy, jakże ważny krok.

W.G. - Ta kasetka winna być chyba jakimś przełomem w waszej karierze. Czy tak będzie rzeczywiście?

Fryc: Nie chcemy nikomu "włożyć w dupsko". W Polsce zaś - wbrew pozorom - łatwo jest zro-

bić szum wokół zespołu i wypromować go na gwiazdę tylko i wyłącznie dzięki pieniądзом i reklamie, podczas gdy wiele tych "polskich gwiazd" nie umywa się wręcz do np. zespołów amerykańskich, które z kolei na tamtejszym rynku są zaledwie przeciętne.

W.G. - Znow porównujecie się do Stanów?!

Fryc: A dlaczego by nie?

Pajda: Właśnie. Istnieje jakaś taka mania polskich kapel, że porównują się tylko do rodzimych odpowiedników. A czemu nie porównać się do lepszych zespołów zachodnich?

Fryc: Muzyka rockowa jest ogólnosiwiatowa. Dlatego chyba lepiej postawić tę poprzeczkę wyżej i wyjść z owego polskiego zacścianka. Śmiało, bez żadnych kompleksów wystąpiłbym obecnie w jakimś klubie w Stanach Zjednoczonych!

(śmiech Pajdy...)

W.G. - Hm..., nieźle. A teraz, aby lepiej zapoznać potencjalnego słuchacza z Waszą kasetą - powiedzcie coś subiektywnego o poszczególnych utworach. W końcu znacie je "na wylot".

1. THE DAY AFTER

Fryc: Pierwszy numer na kasecie i w ogóle pierwszy numer, jaki zaczęliśmy grać.

Pajda: Stara wersja jest już "osłuchana". Obecnie gramy trochę świeższą, zmienioną wersję tego utworu.

2. DREAM

Fryc: Bardzo fajny tekst, najbardziej się z nim identyfikuję.

Pajda: Co mam ci powiedzieć? Po prostu - fajny numer.

3. A LONG WAY

Pajda: Ten utwór ja najbardziej lubię; ma w sobie jakiś zimny i zarazem pociągający klimat.

Fryc: Wypada ekstra na koncertach.

4. FIRES

Fryc: To taka zabawa, wesolutki numerek

Pajda: No... bardzo skoczny.

5. PROPHECY

Fryc: Moja produkcja, totalnie niewypał.

Pajda: Nie, to nie ten. Nawet utworów nie znasz...

Fryc: Aha, no faktycznie. To jest taki HC/punk. Fajny i koncertowy.

6. HEADQUAKE

Fryc: No - też niezły.

Pajda: Meczny mnie.

7. CASTAWAY

Fryc: To jest dobry utwór, gdyż tam śpiewam.

Pajda: Tak, tak - bardzo żywy.

8. CURSE

Fryc: O, to jest moje, nie?

Pajda: Mhm...

Fryc: Podchodzi pod Helmeta...

9. TOP

Fryc: Miły, zakręcony core, fajnie się go gra.

Pajda: To jest mój numer, choć nie do końca, bo mi go chłopaki pozmieniali.

10. LAST EXIT

Fryc: Utwór, który ma takie "coś" w sobie, coś bardzo rajującego.

Pajda: Obecnie istnieje już jego nowa wersja

Fryc: Ale i ona ma w sobie to "coś"

11. GOOD BYE

Fryc: Zrobiony w parę dni przed nagraniami. Mały eksperyment, bawienie się brzmie-

niem i wokalami poprzez przester i sampliny. Po prostu - takie małe co nieco.

Pajda: Na zakończenie - akurat!

W.G. - Dzięki za rozmowę. Życzę udanej sprzedaży wydawnictwa.

Witold GARBAREK

Jak już wspominaliśmy, ostatnio MIST wystąpił w finale Mayday Rock Festival'94. Został tam jednym z laureatów imprezy, zdobywając nagrodę Prezydenta Miasta Głogowa (w wysokości 5 mln zł) za: "niekonwencjonalne, niekomercyjne podejście do muzyki i poszukiwanie nowych środków wyrazu". Przy okazji chciałbym odpowiedzieć na zarzuty dziennikarza "Informacji Regionalnych", który opisując ostatni koncert grupy MIST w Krotoszynie, wspominał o zmianie w składzie zespołu (chodziło o Sokola). Jego zdaniem "brzmie-

nie pozostało to samo", a "zespół stracił świetnego frontmana, którego nie zastąpi ani Pajda, ani Włodek". Dziennikarz ów liczył na jakieś zmiany i nie doczekał się ich. Wydaje się to co najmniej dziwne, gdyż zmiany są zasadnicze, a wynikają choćby z faktu przearanżowania utworów na trzy głosy. Czy tego naprawdę nie było widać i słyszać na koncercie?! Co zaś do przyszłości - myślę, że zespół doskonale broni się swą muzyką, a najlepszym dowodem, że kapela ewoluuje w dobrym kierunku jest nagroda w Głogowie. Co Pan na to, Panie Redaktorze?

WiGar

P.S. Kasetę MIST "External Way - Internal Trip" można nabyć w sklepach muzycznych na terenie całego kraju. W Krotoszynie - sprzedaż tego wydawnictwa prowadzi sklep wydawnictw muzycznych przy ul. Floriańskiej.



CZTEREJ MUSZKIETEROWIE

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej i Urzędu Miasta i Gminy w Krotoszynie 20 września przybyła do naszego miasta czwórka dzielnych Francuzów z zaprzyjaźnionego z Krot-

szym francuskiego miasta Fontenay le Comte.

Do Kobylina na spotkanie z francuskimi kolarzami wyjechała z Krotoszyna około 30-osobowa grupa młodzieży z ZSZ Nr 1 w Krotoszynie (uczającej się języka francuskiego) oraz przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni

Polsko-Francuskiej z jego prezesem Andrzejem Jerzakim. Mimo kiepskiego sprzętu udało nam się dojechać do Kobylina bez przeszkód. Jeszcze przed Kobylinem, w Rzemiechowie, powitaliśmy Francuzów. Serdecznie

uściski i podziw dla czterech panów (w wieku, powiedzmy... średnim), którzy przejechali blisko 2 tys. kilometrów, by zaakcentować tym czynem przyjaźń francusko-polską.

Pierwszym serdecznym rozmowom towarzyszyły bliiski francuskich i polskich fleszy. Pan Bernard Ducept, pełniący funkcję wicemera Fontenay le Comte, jeden z "czterech muszkieterów" tej wielokilometrowej eskapady, udzielił niżej podpisanemu krótkiego wywiadu. Dowiedziałem się, że - oprócz pana Bernarda - w wyprawie do Polski biorą udział: Claude Masse, Serge Couturier i Sames Leboeuf. Podobają im się polskie drogi (ich zdaniem lepsze od czeskich) i polskie krajobrazy, a szczególnie polska gościnność. Wruszenie ogarnęło ich na widok tak licznej grupy młodzieży i dorosłych, która wyjechała, by ich powitać. We francuskim "bliźniaku" Krotoszyna działa Klub Turystyki Kolarskiej, zrzeszający około 90 osób. Ma już z sobą rowerowe wyprawy do Hiszpanii i Rumunii. Teraz kolej na Polskę. W stronę Krotoszyna zmierzali od 6 września, a więc równo dwa tygodnie. Zdaniem pana Ducept

samopoczucie kolarza różnie wraz z ilością przejechanych kilometrów, których on sam tylko w tym roku ma na koncie ok. 10 tysięcy.

Ruszamy do Krotoszyna. Wiatr się wzmacnia i kilka dziewcząt na składakach nie daje rady utrzymać tempa. Francuscy goście pomagają naszym ambitnym, ale niedoświadczonym kolarzom, co ich z jednej strony onieśmiela, a z drugiej dziwi. Przejechały 15-20 km i brak im sił, a oni prawie 2000 i pedałują sprawnie

W Romanowie oczekuje nas asysta Straży Miejskiej. Prowadzeni jesteśmy więc "pod kogutkiem". Dojeżdżamy do Krotoszyna, wzbudzając po drodze duże zainteresowanie. Na krotoszyńskim Rynku oczekują na gości licznie zebrani mieszkańcy miasta, panowie z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej oraz przedstawiciele Urzędu Miasta. Być może nasz Burmistrz pomyśli w przyszłości o podobnej eskapadzie krotoszyńskich kolarzy do naszych przyjaciół we Francji i o odwiedzeniu po drodze bliskiego nam holenderskiego Brummen. (A.A.)



Koniec 2-tych. kilometrowej podróży z przyjaciółmi



OBRADY RADY...

(4)

MAMY WOLĘ POMÓC SZKOLE

Krotoszyńscy radni jednogłośnie poparli uchwałę upowazniającą Zarząd Miasta i Gminy do rozpoczęcia procesu zmierzającego do **przejęcia przez gminę od 1.I.1995 szkół podstawowych**, czyli do złożenia w kaliskim Kuratorium

Oświaty i Wychowania wniosku, którego skutkiem będzie (prawdopodobnie w listopadzie) podpisanie porozumienia w tej sprawie.

Przejęcie szkół kosztować będzie gminę w roku 1995 ok. 4,5 miliarda (dofinansowanie szkół, inwestycje i - zdaniem wszystkich komisji Rady - poprawi funkcjonowanie gminnej oświaty oraz zapobiegnie dalszemu

"upadkowi" budynków szkolnych. Radni optowali za drugim z trzech przedstawionych im wariantów sposobu prowadzenia szkół podstawowych, według którego Wydział Oświaty funkcjonować miałby jako jeden z wydziałów UMiG. Obsługę finansowo-księgową szkół prowadziłby zakład budżetowy gminy. Najprawdopodobniej przejęcie szkół oznaczać będzie zmianę w proporcjach wydatków - z większe-
nie do ok. 15% (w tym roku - 10%) kwoty przeznaczonej na wydatki rzeczowe (czyli - nie na płace)

TELEFON DLA KAŻDEGO

Także jednogłośnie Rada upoważniła Zarząd do zawarcia z Telekomunikacją Polską S.A. (Zakład Telekomunikacji w Kaliszu) porozumienia dotyczącego

telefonizacji miasta i gminy Krotoszyn.

W kosztach inwestycji party-cypować mają: Miasto i Gmina Krotoszyn, Telekomunikacja Polska S.A. i Społeczne Komitety Telefonizacji (po 1/3)

Projekt porozumienia przewiduje II etapy prac:

I - lata 1994-95 - powszechna telefonizacja obwodów: Biadki, Osusz, osiedla nr 6 i nr 9 w Krotoszynie, wymiana centrali w Krotoszynie.

II - lata 1996-1997 - **po-wszechna telefonizacja** pozostałej części miasta i gminy.

Na sesji przegłosowano też uchwałę dotyczącą zaciągnięcia (ostatniej - miejmy nadzieję) pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dokończenie budowy oczyszczalni ścieków oraz kilka innych uchwał.

NOWA RADA DOBRZE SIĘ PROWADZI

Obrady toczą się sprawnie, a prowadzący je Przewodniczący zakłada, iż Radni mieli przed sesją dość czasu, by zapoznać się z wystanymi im materiałami dotyczącymi uchwał. Komisje przedstawiają opinie krótkie i konkretne, dyskusje dotyczą meritum spraw i nie przeciągają się w nieskończoność. Tak jak w Sejmie trochę nam brakuje ciekawych, ale niekiedy bulwersujących wypowiedzi J. Korwina-Mikke i kilku innych posłów, tak w gminnym parlamencie chwilowo nie ujawniają się silne osobowości. Kwestia czasu?

(er)

KOCHAJCIE KOK!

Wśród materiałów do sesji radni otrzymali także plan **zgodnego z uchwałą Rady minionej kadencji - XI 93) przeniesienia siedziby Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury z ul. Mały Rynek do innych obiektów. Przeniesienia kosztownego, acz niezbędnego, na które środki zarezerwowane** trzeba w przyszłorocznym budżecie. **Krotoszyńską "strategię dla kultury" przedstawił Radnym na sesji dyrektor KOK-u Leszek Ziętkiewicz. Ze względu na wagę problemu przytaczamy obszerny fragment jego wypowiedzi.**

(red.)

O zapotrzebowaniu na kulturę niech świadczą tłumy ludzi uczestniczących w imprezach spektakularnych typu: Dni Krotoszyna, festiwal folkowy "Folk-Fest", festyny, jak i coraz większa liczba dzieci i młodzieży garnąca się do naszych kół, sekcji, zespołów oraz do zorganizowanych form wypoczynku (np. "Ferie na Luzie")... itp. Liczne sekcje, koła, zespoły to nic innego jak zwykły, szary, mało zauważalny dzień powszedni KOK-u.

Od kilku lat stan zatrudnienia w KOK-u maleje, a mimo to śmiem twierdzić, że zwiększa się zakres działalności i że ciągle poszerzamy ofertę kulturalną. Mimo umniejszeń personalnych całą działalność opieramy na ludziach - animatorach kultury. Jednak stan techniczny obiektów, wyposażenie w sprzęt (wręcz zenujące) powoduje, że nasza oferta kulturalna osiągnęła pewne maksimum wydolności. Obiekt przy Małym Rynku nadaje się do **totalnego remontu**. Te obskurne mury, zaniedbywane przez szereg lat ze względu na brak środków lub też niezrealizowanie wizji przeniesienia siedziby tej prestiżowej, bądź co bądź, dla miasta instytucji, są ciemną stroną działalności kulturalnej i zią wizytówką miasta, wręcz urągającą kulturze. Nie chodzi tu o brak komfortu pracy dla kadry KOK, bo - jak myślę - wykazaliśmy, że możemy pracować w każdych warunkach - nawet polowych, w deszczu czy na

mrozie. Zresztą **NIGDY NIE ZAMYKAMY SIĘ W NASZYCH STARYCH MURACH**

Staramy się działać wszędzie tam, gdzie widzimy dobrą atmosferę do tego, aby impreza była udana, jak i tam, gdzie nas po prostu potrzebują. Chodzi o to, że permanentny brak środków na wyposażenie, sprzęt, jak i adaptację pomieszczeń do określonej działalności powoduje, że Państwa dzieci, że uczestnicy naszych zajęć (także dorośli i młodzież) narażeni są na swego rodzaju dyskomfort. Po prostu, praca w tych asetycznych warunkach nie jest przyjemna. Trzeba nie lada wysiłku, by była naprawdę twórcza i pobudzała wyobraźnię. Śmiem twierdzić, że gdyby nasi instruktorzy i uczestnicy zajęć pracowali w **normalnych** warunkach nie jest przyjemnym **normalnym** wyposażeniem

EFEKTY BYŁYBY ZNACZNIE BOGATSZE

Szanowni Radni, jestem głęboko przekonany, że to właśnie Wy, dzieląc budżet na 1995 rok, przyczynicie się do tego, że zaczniemy wreszcie realizować program związany z **PRZENIESIENIEM SIEDZIBY KOK-u I JEGO DOPOSAŻENIEM**

Zapewne zapoznaliście się Państwo z moją koncepcją przeniesienia KOK-u do kina i dołu dawnego klasztoru potrynitarzkiego. Na dzień dzisiejszy nie widzę innego rozwiązania. Tym bardziej, że funkcjonowanie KOK-u (ze względu na stan obiektu) przy Małym Rynku jest niemożliwe. Idelnym rozwiązaniem byłoby przeniesienie całej działalności KOK-u do jednego budynku. Mam na myśli kino. Jednak kino było budowane w konkretnym celu: mało

SŁUŻY TYLKO JEDNEJ MUZIE

KOK nie jest w stanie zmieścić się z całą swoją działalnością w kinie. Nie będzie to możliwe nawet po dokonaniu przeróbek adaptacyjnych, jakich wstępny kosztorys został wykonany i oszacowany na ponad 500 mln zł (kwota obliczona 1 i 1/2 roku temu). Aby obiekt stał się bardziej funkcjonalny, mam

kilka nowych pomysłów, wymagających dodatkowych środków. Z moich obliczeń wynika, że potrzebujemy na remont i adaptację kina ok. 650 mln zł. Idealem i w pełni nas zadowalającym rozwiązaniem byłoby, zaadaptowanie dla potrzeb KOK pomieszczeń przyległych do kina (przedszkole). Niemniej należałoby w pierwszej kolejności załatwić sprawy własnościowe tegoż budynku, który zresztą również wymaga kapitalnego remontu.

Na okres przejściowy widzę działalność KOK w dwóch obiektach: kinie i dole muzeum. Gdyby udało się zabezpieczyć w budżecie na 1995r. środki na prace adaptacyjne kina oraz na dokończenie prac remontowych na dole muzeum (potrzeba ok. 800 mln), to jestem przekonany, że

JESIENIĄ 1995 ROKU KOK ZACZĄŁBY PRACĘ W NOWYCH WARUNKACH

Natomiast części wydatków z kiesy miejskiej pieniędzy wróciła-by doń ze sprzedaży obiektu przy Małym Rynku. Mówię celowo: "część", bo jestem głęboko przekonany, że Państwo pamiętają o zenującym wyposażeniu KOK-u w sprzęt. To nie sztuka przenieść się do nowych murów, bo tak szczerze mówiąc - nie mamy niczego na tyle wartościowego, by warto było to przenieść (90% wyposażenia nadaje się do złomowania i likwidacji). Mówiąc o przenosinach, należy mówić też o potrzebie zakupu nowego wyposażenia. W ciągu roku **KOK "TRACI" KILKADZIESIĄT MILIONÓW**

na koszty wynajmu sprzętu nagłaśniającego. Brak sprzętu jest swoistym hamulcem przy planowaniu i realizacji imprez. Często okazuje się że termin np. nas interesujący nie wchodzi w grę z powodu niemożności wynajmu nagłośnienia (zajęte terminy).

Zakup sprzętu w znacznym stopniu przyczyniłby się do poszerzenia oferty kulturalnej. Niestety, KOK-u nie stać na taki zakup. Mówimy tu o kwocie ok. 200 mln zł., a skromna dotacja nie pozwala na tak poważne przedsięwzięcie.

W tym roku wszelkie oszczędności musieliśmy przeznaczyć na obligatoryjne podwyżki plac, gdyż nie otrzymaliśmy na ten cel dodatkowych środków.

Inny ważny temat to ESTRADA W PARKU

Myślę, że nie trzeba wielkich środków, by zrobić tam choćby minimalne zaplecze socjalne oraz zadanie. Przypadłoby się też lawki dla ludzi. Dysponując własnym sprzętem nagłaśniającym oraz zadana (i z zapleczem) sceną jesteśmy w stanie organizować tam w sezonie (w każdy weekend) świetne imprezy plenerowe, nastawione głównie na rozrywkę i rekreację - czyli na formy najbardziej popularne.

Jeśli Rada zaakceptuje te wszystkie wydatki związane z działalnością KOK-u w budżecie na rok 1995 i w dalszej perspektywie - docelowo - dojdzie do skumulowania siedziby KOK-u w kinie i aktualnie funkcjonującym obiekcie przedszkola, jestem głęboko przekonany, że problemy związane z działalnością kulturalną w naszym mieście zostaną załatwione

NA DZIESIĄTKI LAT

Przy takim rozwiązaniu, osiągniemy kiedyś wysoki pułap samowystarczalności finansowej, a koszty ponoszone przez gminę na rzecz kultury będą się stopniowo obniżają. Najpierw jednak należy zainwestować. Jest to normalne

prawo ekonomii.

Już teraz wykazujemy (przy tak fatalnej bazie lokalowej i sprzętowej)

NIEZŁE WYNIKI FINANSOWE

Np. w roku 1993 przy dotacji 1 mld 300 mln zł wypracowaliśmy 811 mln dochodów własnych. W tym roku przy dotacji 1 mld 700 mln wypracowaliśmy za 9 miesięcy około 700 mln zł. Szkoda tylko, że nie jest to czysty zysk. Ale należy pamiętać, że kultura funkcjonuje w sferze imponderabilii, a nie jest zakładem produkcyjnym. My mamy inne zadania i cele (określone w Statucie) i staramy się je wypełniać i realizować.

CZY ROBIMY TO DOBRZE

- ocenę zostawiamy społeczeństwu. Naszym wspólnym natomiast obowiązkiem jest udostępniać dobrą kulturę temu właśnie społeczeństwu. I o to powinniśmy zabiegać - aby taki dostęp ułatwiać, uatrakcyjniać i poszerzać o nowe pomysły i formy, bo zapotrzebowanie na kulturę jest ogromne, a oczekiwania ze strony odbiorców dóbr kultury rosną.

APELUJĘ ZATEM DO WAS NASZYCH RADNYCH

abyście pomogli problemy kultury rozwiązać w miarę szybko i zdecydowanie. Zrobicie dużo dobrego dla naszej społeczności, gdyż mimo pozorów - inwestowanie w kulturę jest opłacalne, bo życie duchowe jest tak samo ważne jak sytuacja materialna.

I jeszcze luźna, dotycząca finansowania kultury, uwaga. Nikt w Polsce nie wymyślił co zrobić, aby przemysł stał się dochodowy, a co dopiero mówić o kulturze! Chyba, że ktoś myli ją z show - biznesem. Ale to są zupełnie różne sprawy.

Leszek ZIĘTKIEWICZ



fol. Mozol

W starych murach ...

Pośród tych gwizdów i krzyków skończyła się I połowa.

II POŁOWA

nie przyniosła dużej zmiany w grze. Jedynym urozmaicheniem była... żółta kartka dla gracza LZS-u. Dalsza część spotkania nie stała na wysokim poziomie. Wysoko szybowwała jedynie piłka - po chaotycznych "wykopach" piłkarzy obu drużyn. Zawodnicy stworzyli mało sytuacji podbramkowych, przeważała gra w środku pola - bez specjalnego polotu.

Na szczęście "Astra" rozkręciła się, stwarzając kilka groźnych dla rywali akcji. Np. w 55 min głową strzelał W. Kaczmarek, w 70 min. strzał z dystansu oddał W. Jarzyński, a koczująca piłka mogła zaskoczyć bramkarza gości. Wreszcie w 73 min. Jerzy Andrzejewski oddał

PRZEPIĘKNY STRZAŁ

z około 25 m. Stojąc tyłem do bramki wykonał półobrót i - wykorzystując dalsze wyjście z bramki golkipera LZS-u - przełobował go precyzyjnym uderzeniem. W 80 min. padła kolejna bramka dla "Astry". Po dośrodkowaniu na pole karne i dograniu piłki głową przez Sławomira Chlebowskiego, strzał głową oddał Andrzej Wojciechowski (kapitan gości). W ten sposób padł

GÓL SAMOBÓJCZY!

Jedynym istotnym momentem meczu była jeszcze tylko żółta kartka dla zawodnika "Astry" - J. Maryniaka, który dostał ją w 88 min. za dyskusje z arbitrem.

3 bramki były ozdobą tego przeciętnego w sumie meczu, który potwierdził prawdziwość, iż "mecze na szczycie" są często po prostu zwykłą walką o ligowe punkty, pozbawioną specjalnego piękna i finezji. Cieszy natomiast kolejne zwycięstwo "Astry" w jej marszu ku górze tabeli i to, że zawodnicy popisują się coraz wy-

Mecz na szczycie



foto. Mozol

Obrona czy atak?

ższą skutecznością. Oby tak dalej...

A oto co powiedzieli po meczu trenerzy:

H. Torgus: Drużyna lepsza wygrała i niestety... walczyliśmy dalej, do końca. Moi zawodnicy nie spełnili moich oczekiwań, gdyż bramki padały nie po jakichś "superakcjach" gospodarzy, ale po ewidentnych błędach moich piłkarzy.

H. Barczak: Jak to się mówi - zwy-

cięców się nie sądzi. Mecz mógł się chyba podobać. Wygraliśmy 3:0, czyli stało się tak, jak mówiłem przed meczem, że musimy wygrać u siebie, aby nie stracił szansa awansu. Chłopaki przede wszystkim mocno walczyli, co zresztą było widać na boisku; "Gołuchów" też grał przyzwoitą piłkę, był to typowy mecz walki. Natomiast nie chciałbym oceniać pracy arbitrow w dzisiejszym spotkaniu, po pro-

stu - sędziowali tak "jak umieli". Generalnie moi zawodnicy wykonali założony plan taktyczny i - choć są różne mankamenty (przede wszystkim trapią was kontuzje) - to myślę, że grę "Astry" można ocenić pozytywnie. Nadal w walce o awans będą się liczyć owe 4 zespoły z czołówki tabeli. "Astra" robi ciągle postępy, wzrasta skuteczność drużyny. Postaramy się grać jeszcze lepiej. Na razie - poza W. Jarzyńskim - nie myślimy o większych wzmocnieniach; skład, którym dysponujemy, powinien wystarczyć do awansu!

Życząc powodzenia i kolejnych zwycięstw.

Witold GARBAREK

ASTRA - LZS GOŁUCHÓW 3:0

Bramki: 1:0 - K. Szczęśniak (5 min.), 2:0 - J. Andrzejewski (73 min.), 3:0 - A. Wojciechowski (gol samobójczy - 80 min.)

Widzów: około 200

Składy: ASTRA: T. Gluch, K. Szczęśniak, W. Kaczmarek (kapitan), K. Waściński, R. Wloch, W. Garbarek (od 46 min. - S. Nowak), S. Chlebowski, J. Maryniak, W. Jarzyński, J. Andrzejewski, P. Gustowski

LZS Gołuchów: D. Grzesiak, J. Jarka, A. Wojciechowski (kapitan), P. Grzelakowski, A. Kapala, P. Michalak, G. Lewicki, A. Cebulski, D. Juraczyk, R. Łatański, M. Stasiński, L. Antkowiak (zmiany: S. Szmał, R. Banasich, R. Kapala)

Mimo sporych trudności organizacyjnych (najpierw wybory, później kłopoty z ustaleniem terminu) udało się przeprowadzić kolejne zawody strzeleckie kadry administracyjno-samorządowej i LOK-owskiej krotoszyńskich instytucji i zakładów pracy. Łącznie w zawodach przeprowadzonych 10 września uczestniczyło 13 trzyosobowych drużyn.

W klasyfikacji łącznej w strzelaniu z karabinka i pistoletu drużynowo zwyciężyli:

- I miejsce Zakłady Mięsne
- II miejsce Zakład Konfekcyjny "Teomina"
- III miejsce Zakład Zieleni I. i R. Marszałków
- W kategorii "kierownicy zakładów"

najlepsze rezultaty uzyskali:

- I miejsce Ryszard Marszałek - Zakład Zieleni - 130 punktów
- II miejsce Wiesław Habrajski - Zakłady Mięsne - 127 punktów
- II miejsce Tadeusz Karolczak - WSM - 114 punktów
- w kategorii "samorządowcy i LOK-owcy":
- I miejsce Grzegorz Krotowski - ZK

Teomina - 137 punktów

- II miejsce Beata Kotecka Cech Rzemiosł Różnych - 135 punktów
- III miejsce Ewa Zakrzewska - Zakłady Mięsne - 131 punktów

Na zakończenie zawodów prezes ZR LOK w Krotoszynie Z. Jertzak wręczył zwycięzcom poszczególnych kategorii cenne nagrody rzeczowe.

Na otwarcie jesiennego sezonu strzeleckiego z broni kulkowej corocznie odbywają się drużynowe zawody strzeleckie o puchar Burmistrza Krotoszyna. Tegoroczne zawody przeprowadzono drugiego września na strzelnicy LOK przy ul. Świętokrzyskiej.

W zawodach udział wzięło 12 czteroosobowych drużyn. Poziom zawodów był bardzo wysoki, a klasyfikacja dość zaskakująca. I miejsce (342 punkty) i puchar Burmistrza zdobyła drużyna PGKiM w składzie: P. Talarczyk, J. Maślarczyk, Z. Grabus i R. Marszałek II miejsce (340 punktów) ZK Teomina - H. Tereszko, TG. Kratowski, W. Mumot

III miejsce (326 punktów) Zakłady Mięsne - E. Sobierajski, R. Stachowicz, W. Habrajski, E. Zakrzewska

IV miejsce (325 punktów) SK LOK przy ZSZ Nr 1 - J. Kaczyński, L. Marszałek, R. Kozłowski, M. Urbaniak

PIF-PAF!

Jednocześnie zawiadamiamy sympatyków strzelectwa, że jeszcze w tym roku przeprowadzone zostaną: 9.X o godz. 10.00 - Mistrzostwa Krotoszyna w konkurencji indywidualnej i drużynowej, a 23.X o godz. 10.00 - drużynowe zawody strzeleckie o puchar Kierownika Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Krotoszynie.

Serdecznie zapraszamy na strzelnicy LOK przy ulicy Świętokrzyskiej.

Antoni AZGIER

"Astra" - bis zarejestrowana!

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o powstaniu Międzyszkolnego Klubu Sportowego "Astra", który za cel postawił sobie dbałość o rozwój fizyczny dzieci i młodzieży naszego miasta

Z przyjemnością donosimy więc, że 13 września Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu wpisał MKS "Astra" do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków.

"Astra", wspólnie ze Szkolnym Związkiem Sportowym i Urzędem Miasta i Gminy, powołała już sekcje piłki siatkowej i koszykowej dla uczniów szkół podstawowych. W najbliższej przyszłości planuje nawiązanie kontaktów z innymi miastami i organizowanie "międzymiastowych" turniejów, rozgrywek, obozów sportowych.

Prezesem zarządu MKS "Astra" został wybrany pan Edward Nowak (WSM "Krotoszyń" S.A.), w skład Zarządu wchodzi także: Bogdan Chytrowski, Mieczysław Dylak, Zdzisław Białek, Krystian Lepiarz, Andrzej Junczak, Jerzy Rędziowski, Andrzej Skrzypczak, Zbigniew Zieliński, Antoni Puchała, Leszek Złętkiewicz, Julian Jokś.

(R.H.)

ART-Stamps

L'TREST

KROTOSZYŃ
Zdunowska 20

Pieczętki osobiste, grafiki, rysunki i inicjały na stemplach.
Stemple okolicznościowe i rodowe.
Stemple firmowe.

PROMOCJA

Do każdego rachunku i faktury z nr: 100, 200... itd. dołączamy poztacany długopis z pieczętką osobistą!

ZAPRASZAMY!

GENIUSZ EDUKACJI

Różne zawody mają swoich patronów, ale mało kto wie, że 15 maja 1950 roku papież Plus XII ogłosił patronem nauczycieli św. Jana de La Salle.

W 94 rocznicę kanonizacji Jana de La Salle, to jest w dniu 24 maja 1994 roku, w Zespole Szkół Rolniczych w Krotoszynie przy ul. Langiewicza 2 - z inicjatywą dyr. szkoły mgr inż. Marii Rauchut, miała miejsce niecodzienna uroczystość poświęcenia obrazu patrona nauczycieli. Ceremonii tej dokonał Leon Spaleniak - proboszcz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w asyście ks. Sylwestra Stempnia - proboszcza parafii św. Andrzeja Boboli i ks. Ryszarda Rutkowskiego - prefekta tejże szkoły. W uroczystej chwili uczestniczyło grono nauczycielskie, młodzież i zaproszeni goście. Warto więc przybliżyć pokrótce sylwetkę św. Jana de La Salle.

Urodził się 30 kwietnia 1651 roku w Reims jako syn małżeństwa z jedenaściorciem dzieci. Już w dzieciństwie postanowił obrać stan duchowny. Będąc kapłanem uzyskał stopień doktora teologii. Założył wspólnotę nauczycielską pod wezwaniem Bracia Szkół Chrześcijańskich. Zgromadzenie to zyskało sławę dzięki nowym metodom nauczania i wychowania. Święte, bardzo aktywne, na wskroś altruistyczne i kontemplacyjne życie zakończył 4 kwietnia 1719 roku - w Wielki Piątek.

Założenia pedagogiki lasaliańskiej opierały się na wychowaniu chrześcijańskim. Jak powiedział o jej twórcy Daniel Raps - ten "genialny pedagog, metodyczny organizator i autentyczny święty" - zakładał szkoły pedagogiczne, mające na celu przygotowanie osób świeckich do pracy w szkołach wiejskich. Stworzył dla chłopców pracujących szkołę, w której oprócz podstawowych wiadomości zdobywali wiedzę zawodową. Szkoła ta, zwana Chrześcijańską Akademią, była prototypem obecnych szkół zawodowych. Ponadto organizował domy dla młodocianych



przestępców. Do konkretnej potrzeby dostosowywał programy nauczania, system wychowania w internacie, plan kształcenia zawodowego, humanistycznego itp. Był pionierem nauczania w języku ojczystym. Oprócz nauczania zbiorowego propagował także indywidualne. Szkoła czyniła wychowanka podmiotem jego własnego rozwoju.

Pedagogika lasaliańska dbała o promocję ludzkiej solidarności, godności osobistej, uczyniła miłości bliźniego, poszukiwania prawdy, wstrętu do obłudy i kłamstwa, uczyła dobrych manier i dobrego życia. Prawdziwy pedagog winien być, zdaniem twórcy: "stanowczy, delikatny w sposobie działania, dobry, gorliwy, cierpliwy, wytrwały, nie tolerujący wybrków... Swoim życiem powinien dać dobry przykład, posiadać dar wzruszania serc..."

Postanowienie św. Jana de La Salle, którego papież Jan Paweł II nazwał "geniuszem edukacji" - miało dotyczyć wychowania człowieka obejmującego ciało, intelekt, sferę emocjonalną, wartości moralne, społeczne i religijne.

Pedagogika lasaliańska wprowadza praktykę współczesnych nam szkół. I trudno uwierzyć, że, choć wywodzi się z XVII wieku, przetrwała tyle lat, by ciągle być wzorem dla naszego szkolnictwa.

Urszula RANKE

SĄ OBOK NAS...

KATARZYNA JĘDRKOWIAK-

- jak być obywatelem świata

Przed niespełna dwudziestu laty, w Krotoszynie, zjawiała się na tym świecie i - jak mniemam - od razu postanowiła być najlepszą. W życiu kieruje się intuicją i zdecydowaniem w stawianiu życiowych kroków. Jej credo to dążenie do ciągłego tworzenia czegoś nowego, aby zostawić za sobą trwałe ślady, nie tylko własnych stóp

Podczas wakacyjnych kursów języka angielskiego, prowadzonych m.in. przez Margo Mallar, wykazała się najlepszym i najszybszym opanowaniem angielskiego, co pozwoliło jej samodzielnie prowadzić lekcje z najmłodszymi kursantami.

Fascynację Kasi Jędrkowiak obracają się wokół języka angielskiego i plastyki, głównie malarstwa, które z powodzeniem uprawia. Od października 1994 roku rozpoczyna studiowanie anglistyki na UAM w Poznaniu, potem chce podjąć studia plastyczne.

Od ludzi oczekuje zaufania - takiego, jakim ich obdarza - oraz cierpliwości w oczekiwaniu na efekty jej działań.

Nie znosi bufonów i wszystkowiedzących moralizatorów, co nie przeszkadza Kasi w dobrych stosunkach z otoczeniem.



ADAM SZMIGIEL-

- na życzenie czytelników

Jest lekarzem pediatrą z autentyczną miłością do dzieci, co nie pozostało niezauważone przez rodziców jego pacjentów.

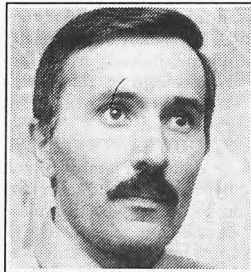
Ma 40 lat, pochodzi z Ostrowa Wlkp. Jest żonaty i ma dwoje dorastających dzieci.

Wobec swoich pacjentów stara się stosować zasady przyjaznej serdeczności i wyrozumiałości. Dzieci cenią wysoko poważne traktowanie (jak osób, a nie przedmiotów w pracy), a te najmniejsze - niemowlęta - za delikatność lekarza odpłacają się ogromnym zaufaniem. Jednocześnie lekarz pediatra musi być wrażliwy, bo materia, w której się porusza, jest niezwykle delikatna i krucha.

W początkach swojej pracy zawodowej napotkał lekarza o bardzo dużym autorytecie zawodowym i ludzkim. Był to i jest nadal autentyczny autorytet społeczny. Zdaniem dr Szmigiela nasze społeczeństwo zbyt często rezygnuje z próby naśladowania autorytetów, a rozstrzyga problemy w kategoriach zysków i strat.

Adam Szmigiel jest zwolennikiem instytucji lekarza rodzinnego i zdecydowanym przeciwnikiem "urzędniczości", będącej wręcz nie na miejscu w pracy lekarza. Wszyscy ludzie w Polsce powinni mieć równy dostęp do specjalistycznych placówek ochrony zdrowia. Świadczenia terapeutyczne czy lecznicze w Krotoszynie, Szczecinie, Białej Podlaskiej itd nie mogą odbiegać od siebie. Kierowanie pacjentów do innych ośrodków ma sens wówczas, gdy są one na wyższym poziomie.

Zdaniem dr Adama Szmigiela w dobrze zorganizowanym społeczeństwie potrzebne są przede wszystkim: szkolnictwo na wysokim poziomie, sprawnie działająca służba zdrowia, budząca zaufanie społeczeństwa policja.



ZYGMUNT STRZYŻYŃSKI-

- strażnik odchodzącego świata

Od 9 lat przewodniczący Krotoszyńskiego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych, obejmującego też Koźmin i Sulmierzyce. Pracuje całkowicie społecznie. Ma 76 lat i trzy córki. Pochodzi z Pleszewa.

Inwalidą wojennym został walcząc w 70 Pułku Piechoty Pleszewskiej. Jest człowiekiem ze wszech miar uczciwym i szczerze zaangażowanym w ruch inwalidów wojennych. Śmiało można powiedzieć, że jest spadkobiercą Napoleona, który pierwszy nazwał ludzi poszkodowanych na wojnach inwalidami wojennymi i uszanował ich poświęcenie żołnierskie.

Z ogromną pasją zajmuje się pan Zygmunt pielęgnacją swojego przydomowego ogrodu. I ma się czym pochwalić, bo ogród ten (na narożniku ulic Koźmińskiej i Mickiewicza) przyciąga oczy przechodniów. Zygmunt Strzyżyński ma bardzo pogodnie usposobienie, jest doskonałym partnerem do długich, ciekawych rozmów.



Tekst i zdjęcia: Waclaw MOZOL

Wolny rynek sprzyja ludziom przedsiębiorczym. Wydawać by się zatem mogło, że nasz "bohater" tej gry przegrać nie może, tym bardziej, że w jego działalność zaangażowane zostały banki, Urzędy Pracy i przychylni mu ludzie zajmujący odpowiedzialne stanowiska.

Urodził się w rodzinie bardzo dobrze prosperującego rolnika. Nie miał więc trudności z uruchomieniem średniej wielkości zakładu produkcyjnego. Początkowo wszystko szło jak z płatka. Rozwijający się zakład przynosił zyski. Ale natura ciągnie wilka do lasu. Interesujący mnie obywatel to człowiek młody, krzepki i pełen radości życia. Uznaje zasadę, że skoro są pieniądze, to należy je wydawać. Ten skądinąd słuszny wniosek nie został jednak w praktyce wykorzystany właściwie. Jak mawiał obrotny przedsiębiorca: *"Używam świata, póki służa lała"*. To używanie trwało dwa lata. Gdy pojawiły się pierwsze trudności, pan X musiał zaciągnąć kredyt bankowy. Jeden z banków zrobił mu niedźwiedzia przysługę i udzielił pożyczki, która przerosła możliwości kredytobiorcy. Powstało pytanie: co zrobić? Pomogły kredyty z

Funduszu Inwalidzkiego. Sporo ich było, ale też nasz przedsiębiorca musiał w zamian za to zatrudnić kilku rencistów. Nie wszyscy się sprawdzili i stali się wkrótce wyłącznymi figurantami. Zakład, obciążony kolejnymi długami, w tym zaległościami podatkowymi, zaczął gwałtownie chylić się ku upadkowi. Gospodarkę rolną, które zastawiono przy pobieraniu pewnego kredytu, objęto egzekucją. Serce jednego z członków rodziny nie wytrzymało. Wyzionął ducha. Od czego jednak są znajomości? Gdyby nasi urzędnicy załatwiali wszystkie sprawy tak sprawnie, jak w tym przypadku, trzeba by ich wielokrotnie stawiać na podestacie dla zwycięzców. Kryzys minął. Na jak długo jednak? Nasz "bohater" twierdzi, że na stałe i

cieszy się, że znowu może się bawić. A firma? Na razie istnieje.

Inny przedsiębiorca miał mniej szczęścia. Wysokie kredyty, jakie zaciągnął przedstawiając w jednym z poznańskich banków fałszywy biznes-plan, doprowadziły go w krótkim czasie do skrajnej rozpacz. Stracił nie tylko posiadany majątek, ale także ukochaną żonę, która tylko dlatego wyszła ze sprawy obronną ręką, iż w odpowiednim czasie zniosła sądownie wspólność majątkową. Nasz "bohater" to w tej chwili przysłowiowy wrak. Jest rzeczą wątpliwą, by kiedykolwiek jeszcze zaistniał jako dobry przedsiębiorca. Za ostatnie niemal grosze wyjechał do Niemiec. Czy mu się powiedzie? Osobiście w to wątpię.

Pewne znan mi dobrze, pracowite małżeństwo dorobiło się w ostatnich latach sporego majątku. Warto jednak podkreślić, że zaczęli oni prowadzić swój interes w spółce z niewielkim tylko kapitałem. Jako zasadę przyjęli unikanie kredytów i dorabianie się wszystkiego głównie własnymi siłami. Dziś małżeństwo to posiada w Krotoszynie samodzielnie prowadzony zakład i dobrze prosperujący sklep. Czy jest im łatwo? - pracują od świtu do późnej nocy. Podziwiam tych ludzi, zadając sobie jednocześnie pytanie: na jak długo starczy im kondycji? Oby jak najdłużej.

Jakie nasuwają się wnioski? Przede wszystkim ten, że w dzisiejszej rzeczywistości nie można bazować na drogich kredytach, że tylko ciężka praca daje zysk, którego nikt nie ma prawa nikomu zardrościć. Wszystkim cwaniakom zaś wypada przypomnieć:

Mierz siły na zamiary. Nie stawiaj siebie na piedestale, dopóki się nie upewnisz, że masz twardy grunt pod nogami.

Eugeniusz NAWROCKI

Historie niezwykle (8)

CWANIACY I PRACUSIE

RZECZ MIEJSKA



APEKI

- ☛ "Pod Koroną" - ul. Masłowskiego 2, tel.572-22 (dyżur od 7.X., co tydzień zmiana)
- ☛ "Pod Murzynem" - ul. Zdunowska 33, tel.526-20 (dyżur od 21.X., co tydzień zmiana)
- ☛ "Pod Orłem" - Rynek 3, tel.526-19 (dyżur od 14.X., co tydzień zmiana)
- ☛ "Rynkowa" - ul. Kaliska 2/Rynek, tel.528-17 (dyżur od 28.X., co tydzień zmiana)

RESTAURACJE

- ☛ "Bakarot" - Rynek - Ratusz, czynna w godz. 12-24, w niedziele w godz. 10-24
- ☛ "Duet" - ul. Koźmińska 61a, czynna w godz. 10-21, w soboty i niedziele w godz. 11-19
- ☛ "Kameralna" - ul. Rawicka 1, czynna w godz. 9-21, w soboty i niedziele w godz. 12-21
- ☛ "Krotosz" - ul. Mickiewicza 44, czynna w godz. 10-20, w soboty i niedziele lokal zarezerwowany
- ☛ "Jelonek" - ul. Zdunowska 116, czynna w godz. 10-24, w soboty w godz. 10-2 (dyskoteka)
- ☛ "Pod Białym Orłem" - Mały Rynek 1, czynna w godz. 8-21, w niedziele w godz. 10-22
- ☛ "Tramp" - ul. Chwaliszewska 10, czynna w godz. 9-22, w niedziele w godz. 12-20

GASTRONOMIA

- ☛ Bar "Centrum" - ul. Kaliska 1/Rynek, czynny codziennie w godz. 11-19
- ☛ Mini-Bar "Tip-Top" - ul. Mickiewicza 24, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 10-17
- ☛ Bar "Dworcowy" - Dworzec PKP, czynny codziennie w godz. 6-22
- ☛ Mini-Bar - ul. Farna 11, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty 10-14
- ☛ Pizzeria - ul. Podgórna 4, czynna codziennie w godz. 11-20
- ☛ Bar "Trio" - ul. Klasztorna, czynny w godz. 8-22, w niedziele 10-22
- ☛ Mini-Bar - ul. Spichrzowa 2 (róg Zdunowskiej), czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty 10-14
- ☛ Pizzeria - ul. Piastowska 28, czynna od poniedziałku do piątku w w godz. 11-19
- ☛ Leśniczówka - ul. Leśna, czynna od godz. 15.00

KINO

- ☛ 6-9.X. - "Moja dziewczyna 2" - film przyg. USA
- ☛ "Speed - niebezpieczna szybkość" - film akcji USA
- ☛ 11-16.X. - "Psy 2" - pol. film sens.
- ☛ 12-16.X. - "Zakonnica w przebraniu 2" - komedia USA
- ☛ 18-23.X. - "Wyrównując rachunki z tatą" - film sens. USA
- ☛ 20-23.X. - "Kolonja karna" - film akcji USA

DKF

- ☛ 7.X. - "Pojedynek na szosie" - reż. Spielberg
- ☛ 14.X. - Wieczór teatralno-filmowy godz.17.00 - "Fedra" wg Kosińskiego w wyk. Teatru "W skrócie" z Głogowa godz. 18.00 - "Trzy kolory - Niebieski" - reż. Kieślowski
- ☛ 20.00 - "Anatomia diabła" wg Borowczyka (Scena Teatralna "Graal" - Głogów)
- ☛ 21.X. - "Sugarland Express" - reż. Spielberg
- ☛ 28.X. - "Delicatessen" - reż. Jeunet, Caro

ROZRYWKA

- ☆ 6.X. - koncert zespołu ANKH - sala KOK, godz. 19.00
- ☆ 9.X. - Kabaret 60-latka w programie pt. "Parlament Pikczers" - wyst. J.Kryszak, J.Zykmun, M.Wolski, A.Zaorski - kino, godz. 16.00, 18.00, 20.00
- ☆ 14.X. - spektakl "Fedra" wg Kosińskiego - kino, godz. 17.00
- ☛ - spektakl "Anatomia diabła" wg Borowczyka - kino, godz. 20.00
- ☆ 25.X. - spektakl dla dzieci pt. "Kopciuszek" - Teatr Animacji z Poznania - kino, godz. 9.00, 10.15, 12.00
- ☛ Koncert zespołu "Żuki" - inf. o terminie w KOK

HOTELE

- ☛ "Krotosz" - ul. Mickiewicza 44, tel.545-22
- ☛ "Pod Białym Orłem" - Mały Rynek 2, tel.532-77
- ☛ "Jelonek" - ul. Zdunowska 116, tel.525-15

POSTOJE TAXI

- ☛ Mały Rynek, tel.523-04
- ☛ Dworzec PKP, tel.528-30

MUZEUM

- ☛ - Mały Rynek 1, czynne poniedziałek-piątek w godz.10-15, środa 10-18, tel.526-15
- ☛ Wystawa "Z pradziejów Ziemi Krotoszyńskiej" - czynna do połowy października

POGOTOWIA

- ☛ Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel.507-29
- ☛ Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel.521-79
- ☛ Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel.992
- ☛ Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel.997

- ☛ Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel.998
- ☛ Prasowe - ul. Sienkiewicza 2A, tel.570-54, 525-53
- ☛ Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel.999
- ☛ Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel.542-41

MSZE ŚWIĘTE

- ☛ Kościół Św. Andrzeja Boboli - w niedziele i święta: 7.30, 9.00, 10.45, 12.30, 18.30; w pozostałe dni świąteczne 7.30, 9.00, 10.45, 17.00, 18.30
- ☛ Kościół Św. Jana Chrzyciela - w niedziele i święta: 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 19.00; w pozostałe dni świąteczne: 6.30, 7.30, 9.00, 10.00, 12.15, 17.00, 19.00
- ☛ Kościół Św. Apostołów Piotra i Pawła - w niedziele i święta: 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 18.00; w pozostałe dni świąteczne: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 18.30
- ☛ Kościół Św. Marii Magdaleny - w niedziele i święta: 7.00, 10.00, 17.00

POŁĄCZENIA PKP

- ☛ Krotoszyn - Wrocław: 4.46, 8.19, 13.58
- ☛ Krotoszyn - Leszno: 2.21p, 4.00, 5.45, 7.45, 11.57, 15.10x, 16.27, 17.36x, 19.07, 22.15
- ☛ Krotoszyn - Kalisz: 1.34p, 16.10
- ☛ Krotoszyn - Poznań: 7.40
- x - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

POŁĄCZENIA PKS

- ☛ Krotoszyn - Wrocław: 7.10x, 8.25p, 9.10x, 11.15p, 19.50y
- ☛ Krotoszyn - Leszno: 6.03x, 7.50x, 12.30
- ☛ Krotoszyn - Poznań: 6.00p, 7.35, 9.15, 10.10, 12.30x, 14.20
- x - kursuje w dni robocze
- y - nie kursuje w wolne soboty
- H - kursuje tylko w piątki i niedziele

TELEFONY

- ☛ 535-82 - informacja PKS
- ☛ 521-00 - informacja PKP
- ☛ 524-36 - Kino "Przedwiośnie"
- ☛ 545-10* - Ośrodek Pomocy Społecznej
- ☛ 525-90 - Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
- ☛ 542-01 - Straż Miejska
- ☛ 900 - Centrala międzymiastowa
- ☛ 911 - Biuro numerów (informacja)

- ☛ 905 - Telegramy
- ☛ 914 - Biuro napraw
- ☛ 900 - Budzenie
- ☛ 926 - Zegarynka

URZĘDY POCZTOWE

- ☛ Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7-21, w soboty 8-13, w niedziele 9-11
- ☛ Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-21, w soboty robocze 8-13
- ☛ Krotoszyn 3 - Al. Powstańców Wlkp. 60, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, w soboty robocze 8-13

STACJE BENZYNOWE

- ☛ Stacja Nr 302 - ul. Chwaliszewska - tel. 524-95, czynna od 7-21, w soboty 7-19, w niedziele 7-15
- ☛ Stacja Paliw - Zdunowska 116 - tel. 525-15, czynna całą dobę każdego dnia

Uwaga Czytelnicy!

Czekamy na Wasze propozycje nowych rubryk "Rzecz Miejskiej" i uzupełnienia już istniejących. Przypominamy nasz tel.570-54 (red.)

reklama

Art. biurowe

L'TREST

KROTOSZYN
Zdunowska 20

uni-ball

MITSUBISHI
PENCIL CO.

Długopisy
Cienkopisy
Markery
Korektory
Taśmy do maszyn i drukarek
igłowych

PROMOCJA
Do każdego rachunku
i faktury z nr: 100, 200...itd.
dołączamy
pożyczany długopis
z pieczątką osobistą!
ZAPRASZAMY!

ZWYCZAJNY DZIEŃ



Jesień idzie - nie ma na to rady

fol. Mozol

PAMOS POLSKA

KOMPLETNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Ostrów Wielkopolski ul. Wojciecha Bąka (Pawilon), tel.38-44-67

- FRANCUSKA ceramika sanitarna
- kabiny natryskowe
- kleje, fugi i tynki firmy LUGATO
- wanny i brodziki
- baterie (150 wzorów)

CENY PROMOCYJNE!

- wykładziny PCV (prod. zachodniej) - od 56.000 zł do 145.000 zł za 1 m²

OKAZJA!

316

PAMOS POLSKA

GRAFITECH

61-814 Poznań

ul. Ratajczaka 19

tel. bezpośredni 53-71-66

tel. 53-65-11 w. 200

tel./fax 22-60-68

WYKONUJEMY:

- plansze reklamowe
- kasetony
- flagi reklamowe
- reklamę na samochodach
- neony świetlne
- piaskowanie
- skład elektroniczny
- projekty graficzne

POLECAMY

USŁUGI POLIGRAFICZNE:

- sitodruk
- druk offsetowy
- typografia
- tampodruk

ZAPRASZAMY

w godzinach od 7.00 do 16.00

SKLEP AGD

KROTOSZYN - RYNEK 15

(w podwórzu)

ZBIGNIEW KOZAL

Najtańszy sprzęt gospodarstwa domowego

**NAJKORZYSTNIEJSZE RATY!!!
PRZYJDŹ! SPRAWDŹ!
PRZEKONAJ SIĘ!**

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00-17.00

322

Dyrekcji i Pracownikom ZTK "Teomina", Pracownikom PSS "Spolem", Wychowawcom klasy V ze Szkoły Podstawowej nr 4, Lokatorom bloku przy ul. Rawickiej 24 oraz Rynek 13 i Wszystkim, którzy brali udział w ostatniej drodze na wieczny spoczynek

śp. Marii MARCINZAK

serdeczne podziękowania
składają:

Mąż z Córka i Synem

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w trudnych dla nas chwilach okazali nam pomoc, wsparcie, uczestniczyli w nabożeństwie żałobnym, ofiarowali Komunię Świętą, zamówili Maza Święte, złożyli wieńce, kwiaty i brali udział w ostatniej drodze na wieczny spoczynek

śp. Mieczysława Kurzawskiego

składają

Żona, Syn, Córka z Rodziną

ODSTĄPIĘ
DOBRZE PROSPERUJĄCA

KAWIARNIĘ

w Krotoszynie

Z PEŁNYM WYPOSAŻENIEM
I DYSKOTEKĄ

Lokal położony
w atrakcyjnym punkcie
nad wodą, z dużym tarasem.

**JEDYNA
DYSKOTEKA W MIEŚCIE!**

Wiadomość:

piątek, sobota, niedziela,
od godz. 20.00

- Krotoszyn ul. Sportowa, tel 504-88

319

Koło Dzieci Rehabilitowanych Metodą

Vojty

w Krotoszynie
organizuje

ZAJĘCIA HIPOTERAPEUTYCZNE (jazda konna)

Dotyczy dzieci powyżej 1 roku z rejonu Krotoszyna, Kobyłina, Koźmina, Rawicza, Odolanowa. Rodziców prosimy o kontakt telefoniczny - 543 -23 lub 536-95

ŻOŁNIERZE "POLSKIEGO GUŁAGU" ZRZESZAJCIE SIĘ!

Związek Żołnierzy Batalionów Roboczych "Polski Gułag" - Zarząd Województwa Kaliskiego w Ostrowie Wlkp. zrzesza w swych szeregach tych wszystkich, którzy w latach 1946-1959 zasadniczą służbę wojskową odbywali w Wojskowym Korpusie Górniczym w Wojskowych Batalionach Budowlanych bądź Batalionach Roboczych. Wszystkie te "jednostki wojskowe", zaliczone do tzw. służby zastępczej, były obozami pracy niewolniczej. Funkcjonowały z rozkazu nr 008/MON K. Rokossowskiego, marszałka Polski. Kierowano do nich m. in. byłych harcerzy Szarych Szeregów, synów Powstańców Warszawy, synów przedwojennych oficerów i policjantów, poborowych pochodzących ze środowisk bogaczy wiejskich, obszarników, kupców, właścicieli przedsiębiorstw... "wrogów Polski Ludowej".

Pędzono tych młodych ludzi do pracy w kopalniach uranu, węgla kamiennego, do brygad budowlanych, wszędzie tam, gdzie było niebezpiecznie. W trakcie tej "służby wojskowej" zginęło bądź uległo trwałym okaleczeniom około 10 tysięcy młodych ludzi. Szczególnie w kopalniach uranu, gdzie pracowali bez ubrań ochronnych i jakkolwiek zabezpieczeń. Była to wyrafinowana zbrodnia na polskiej młodzieży. Przez wszystkie lata Polski Ludowej ludzie ci nie mieli szans, by ujawnić zbrodnię przed światem, i by przed Trybunałem Sprawiedliwości ją zaskarżyć. Niestety - także dziś - muszą nadal dopominać się o należną im sprawiedliwość. Rozsiani po całej Polsce, najczęściej schorowani, okaleczeni i już nie najmłodszy, z trudem przebijają się przez tysiące zapór politycznych i psychologicznych.

PRZYJĘCIA: w każdą 1 i 3 środę miesiąca
Ostrów ul. Wrocławska 18 - oficyna - obok P.S.L.

PRODUCTS

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWO-PRODUKCYJNE

KROTOSZYN

ul. Magazynowa 1

ZATRUDNI:

kobiety chcące podjąć pracę w zawodach

- krawcowa
- cholewkarz
- kaletnik
- szwaczka

Przedsiębiorstwo oferuje:

- możliwość stałej pracy przy realizacji wieloletnich kontraktów eksportowych,
- wynagrodzenie w systemie akordowym (pracownicy o wysokich kwalifikacjach uzyskują wynagrodzenie w granicach 4-5 mln. zł),
- dodatek eksportowy dla pracowników wzorowo wykonujących powierzone obowiązki,
- korzystne warunki socjalne.

Zgłoszenia osobiste codziennie w godzinach 11.00 - 13.00. Zatrudnimy również absolwentów szkół podstawowych pragnących jednocześnie podjąć naukę w Zespole Szkół Zawodowych w Krotoszynie.

ZAPRASZAMY!

320

Sprostowanie

W ostatnim numerze informowaliśmy o przetargu organizowanym w Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego "Prefabrykaty". Podając cenę hali produkcyjnej popełniliśmy błąd. Zamiast 54 mln winno być 540 mln. Przepraszamy.

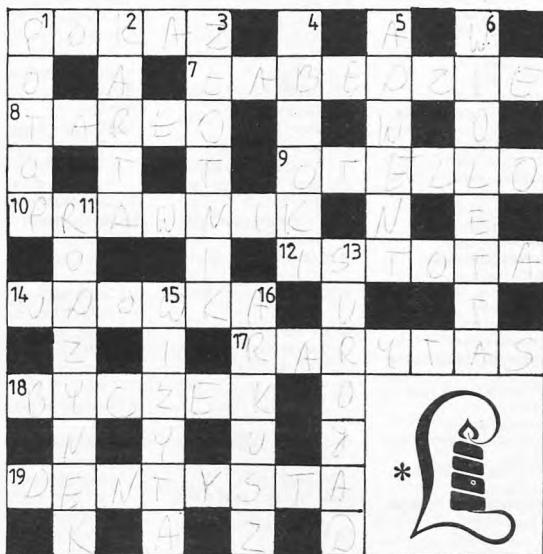
(red.)

LUMPEX "RAJ"

przeniesiono

z ulicy Raszewskiej 1
na Aleję Powstańców Wlkp. 9 - w podwórzu
(naprzeciw kina)
ZAPRASZAMY

321



POZIOMO:

- 1) prezentacja
- 7) pływają w balacie Czajkowskiego
- 8) okres godowy u ryb
- 9) tytułowy bohater dzieła Szekspira
- 10) zna kodeks, przepisy
- 12) osoba, stworzenie
- 14) "Wesoła..." Lehara
- 17) smakołyk
- 18) Fernando
- 19) "wyrwizab"

PIONOWO:

- 1) biblijny, szwedzki lub Sienkiewicza
- 2) Nauczyciela, kredytowa itp.
- 3) jeden z rzemieślników
- 4) pięknie opisane w "Panu Tadeuszu"
- 5) przed Bożym Narodzeniem
- 6) ... Villas
- 11) jedyny mężczyzna w damskim zespole
- 13) erzac, namiastka
- 15) oficjane odwiedzi
- 16) np. papieru, folii, blachy



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8/94:

Poziomo: marka, manierka, serce, natura, okaryna, struna, omasta, usterka, Wiktor, nabierka.

Pionowo: masło, rurka,

ametyst, ananas, sektor, skarbnik, kombinat, tatarak, setnik, "Aurora".

Nagrody wylosowały: pani **Stefania TERAKOWSKA** z Lutogniewa i pani **Maria DANECKA** z Poznania. Gratulu-

jemy i prosimy o kontakt z redakcją. Do rozlosowania jak zwykle dwie nagrody. Na rozwiązania z dopiskiem: KRZYŻÓWKA czekamy do 21 października.

opr. D. JUNATOWSKI

Nowy Zodiak

Każdy z nas ma nie jeden, ale dwa podstawowe, uzupełniające się znaki: jeden zachodni - "miesiąca", i drugi wschodni - "roku". **NOWY ZODIAK** to oryginalne zestawienie europejskich znaków astrologicznych z chińskimi (w oparciu o "Nową podwójną astrologię" S. White).

Ten Zodiak poświęcony jest osobom spod znaku **WAGI**, urodzonym w roku **PSA**, czyli w 1994, 1982, 1970, 1958, 1946, 1934, 1922 itd.

WAGA PIES



Altruista. Niespokojny. Idealista. Zręda. Esteta. Naukowiec. Majsterkowicz. Lubi używać życia. Czy trzeba mówić coś więcej?

Waga Pies jest błyskotliwa i pełna godności. Ma najczulsze serce na świecie. Zawsze okaże współczucie. Jest wspaniałym przyjacielem. Wszelkie konflikty zdolna jest rozstrzygać dyplomatycznie i bezstronnie. Jest spokojna i litościwa.

Wagi Psy są raczej zrędlive. Gderanie staje się nawet ich zwyczajem. Życie więc u ich boku może być uciążliwe. Współczucie wszystkim naokoło, pozwalają się okpiwać na wyścigi łotrom bez skrępułów. Znoszą niewiarygodne obelgi ze strony tych, którzy nigdy nie wahają się wykorzystywać i nadużywać ich gościńności i uprzejmości. Po prostu są nazbyt miłe. Wiedzą o tym i czują to. W końcu jednak zaczynają się skarżyć.

Zawsze pozostają wierne swoim przekonaniom; do spraw, których bronią, przystępują z wyjątkową gorliwością i zapałem. Gorzej jest, jeśli chodzi o wybór partnera. Niezwykle starannie próbują uniknąć wyboru osoby ich niegodnej; boją się przesadnej intymności. Zazwyczaj późno się zenią (jeśli w ogóle). Najlepszym partnerem dla Wagi Psa byłby Tygrys urodzony

pod znakiem Bliźniąt, Strzelca lub Wodnika (wielkoduszny, magnetyczny, pełen wyrozumiałości).

Waga Pies najszcześniejsza będzie na wsi. Jej dom będzie czysty i uporządkowany. Jako rodzic będzie pełna poświęcenia, miła i kochająca, lecz również bardzo krytyczna, a czasem nawet sarkastyczna. Ludzie spod tego znaku umieją zaspokoić potrzeby dzieci i lubią ciepłą atmosferę życia rodzinnego.

Urodzeni pod tym znakiem mają zdolności do zawodów wy-



magających umiejętności manualnych, technicznych, ludzkiej wyrozumiałości. Lubią naturę i zwierzęta. Wymyślają wzory, konstruuja meble, rysują grafiki i potrafią pielegnować kwiaty. Cenią porządek w społeczeństwie oraz interesują się polityką i prawem. Są trochę poetami. Ich siłą jest uprzejmość. Ich słabością jest uprzejmość.

Wszyscy lubią szefa - Waga Psa. W jego biurze panuje zawsze demokratyczna i przyjazna atmosfera. Waga Pies z łatwością może być podwładnym. Pragnie po prostu egzystencji przyjemnej, bezpiecznej i rozsądnej. Zajęcia odpowiadające Wagon Psom: weterynarz, akuszerka, trener zwierząt, architekt przestrzeni, badacz naukowy.

(alój)

KROTOSZYŃSKA LISTA PRZEBOJÓW

NOTOWANIE 31

Drodzy Czytelnicy! Przed Wami pierwsze notowanie KLP będące kontynuacją przerwane go przed wakacjami cyklu. Zakończyliśmy go małym jubileuszem: trzydziestym TOP'40. Tak więc obecnie notowanie oznacza już trzydziesty pierwszy miesiąc naszej działalności. Od dziś jednak będziecie zapoznawać się z dwoma najlepszymi dziesiątkami przebojów co dwa tygodnie, a nie jak się to działo dotychczas: co miesiąc.

Spośród kartek, które nadeszły do nas z głosami po wznowieniu działalności KLP, wylosowaliśmy jedną, którą nagradzamy kasetą. Otrzyma ją **Jarek Robakowski** z Krotoszyna. Gratulujemy! Nagrodę można odebrać w redakcji Listy Przebojów.

W 31 notowaniu dominują jeszcze wakacyjne rytmy, które towarzyszyły nam w czasie licznych podróży, wycieczek, urlopów... Z pewnością stały się już przebojami, które nieodłącznie będą kojarzyły się z osobą, miejscem lub wydarzeniem minionego lata. Mamy nadzieję, że jesień nie pograży nikogo w zadumie i że otrzymamy od was kolejną porcję muzycznych wrażeń. Czekamy na nie pod adresem: **KLP ul. Robotnicza 2, 63-700 Krotoszyn, tel. 506-98.**

Jeżeli macie jakieś fantastyczne pomysły, dotyczące listy, podzielcie się nimi. My na razie dzielimy się z Wami garścią propozycji, spośród których możecie (ale wcale nie musicie) wybierać. To są tylko propozycje!!! Zatem... do następnego notowania.

... pamiętajcie oczywiście o nagrodzie, która po każdym "podliczeniu" wędruje do nadawcy wyciągniętej redakcyjną rączką kartki pocztowej z dowolną ilością dowolnych przebojów.

1. D.J. BOBO everybody
2. AEROSMITH crazy
3. PRINCE ITAL JOE & MARKY MARK united
4. VARIUS MANX zanim zrozumiesz
5. THE PRODIGY no good
6. REEL 2 REAL go on move
7. EDYTA BARTOSIEWICZ sen
8. 2 UNLIMITED the real thing
9. JAM & SPOON find me
10. EDYTA GÓRNIAK to nie ja
11. MAXX no more
12. LADY PANK na na
13. ALL 4 ONE i swear
14. WET WET WET love is all around
15. BIG MOUNTAIN baby i love your way
16. CRASH TEST DUMMIES mmm mmm mmm mmm
17. CAPELLA move on baby
18. EAST 17 around the world
19. HEJ ja sowa
20. DE MONO do końca świata PROPOZYCJE: MD-DO eins zwei polizei CORONA the rhythm of the night PHARAO i show you secrets MASTERBOY feel the head of the night GENERAL BASE base of love BOYZ II MEN i'll make love to you SOUNDGIARDEN black hole sun VARIUS MANX tokyo LADY PANK na co komu dziś DE MONO kamień i aksamit

ART-Stamps
L'TREST
KROTOSZYN
Zdunowska 20

Pieczątki osobiste, grafiki, rysunki i inicjały na stemplach.

Stemple okolicznościowe i rodowe.
Stemple firmowe.

PROMOCJA

Do każdego rachunku i faktury z nr: 100, 200...itd. dołączamy pożącaną długopis z pieczątką osobistą!

ZAPRASZAMY!

Telewidzu!

Specjalnie dla Ciebie regularnie srowadzamy z Telewizyjnej Agencji Informacyjnej program telewizyjny na najbliższe dwa tygodnie. Za ewentualne zmiany, wprowadzone przez Telewizję w ostatniej chwili, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

(red.)

Telewidzu!

Piątek 07.10.94	Sobota 08.10.94	Niedziela 09.10.94	Poniedziałek 10.10.94	Wtorek 11.10.94	Środa 12.10.94	Czwartek 13.10.94					
PROGRAM I 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Moda na sukces" (15) - serial USA 8.30 Dla dzieci - Ciuchcia 8.55 Gimnastyka 9.00 Wiadomości 9.10 Dla dzieci: - Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole - Przedszkolny koncert Zyczeń	PROGRAM I 7.00 Z Polski 7.10 Proszę o odpowiedź 7.25 Wszystko o działce i ogrodzie 7.50 Agrolinia 8.30 Sportowa apteka 8.55 Program dnia 9.00 Wiadomości 9.10 "Ziarno" - program red. katolickiej 9.35 5-10-15 obraz film z serii: "Eerie Indiana, czyli dzikie miasteczko" (odcinek 16-ost.) 11.00 "Zrodzone do wojności" - film dok. ang. 11.50 Swojskie klimaty - magazyn weekendowy 12.00 Wiadomości 12.10 Swojskie klimaty - magazyn weekendowy 13.00 Walt Disney przedstawia: "Goofy i inni" - "Zorro" (5,6) Edukacyjnej 14.20 "Trzej tenorzy w Los Angeles" (powt.) 16.30 Kraj - magazyn 17.00 Teleexpress 17.25 Mdm, czyli Mann do Maternity, Materna do Manna 17.50 Nie tylko ładna buzia - wywiad z Jasonem Priestleyem 18.10 "Beverly Hills, 90210" (14) - serial USA 19.00 Małe wiadomości DD 19.10 Wieczorynka - "Listonosz Pał" 19.30 Wiadomości 20.10 "Kłopoty z mężczyznami" - film fabularny produkcji USA (1992r.) 21.55 Program rozrywkowy 23.15 Wiadomości 23.25 Sportowa sobota 23.45 "Kotka" - niem. film sensacyjny (1987r.) 1.35 Program rozrywkowy 2.25 "Samotne serca" - film fab. USA (1981r.)	PROGRAM I 7.00 Rolnictwo na świecie 7.15 Reportaż 7.35 Tydzień 8.00 Notowania 8.30 Niedzielnny poranek filmowy 9.55 Transmisja uroczystości z Watykanu z okazji Roku Rodziny 12.15 Wiadomości 12.30 Koncert Zyczeń 13.00 Z kamerą wśród zwierząt - ZOO w Antwerpii 13.15 Kwant oraz Encyklopedia Galactica - Saturn 13.35 Podróże na celulozidzie - Za siedmioma górami 14.10 W Starym Kinie: Pierre Etaix "Zalotnik" - burleska franc. (1963r.) 15.30 Program publicystyczny 16.05 Program rozrywkowy 16.35 Antena 17.00 Teleexpress 17.20 Śmiechu warte 18.05 "Dynastia Colbych" (41) - serial USA 19.00 Wieczorynka - "Gumisie" 19.30 Wiadomości 20.10 "Córka senatora" (5) - serial 21.05 Sportowa niedziela oraz Finał Drużynowego Pucharu Polski'94 - żużel 22.00 Racja stanu - program publicystyczny 22.30 Wcześór z Alicją 23.25 "Charly" - film fab. USA (1968r.) 1.05 Stefania Toczyska śpiewa pieśni Fryderyka Chopina	PROGRAM I 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Moda na sukces" (16) - serial USA 8.30 Dźwiękogra - quiz muzyczny 8.45 Gimnastyka 8.50 Film z serii "Reksio" 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiamy o dzieciach 9.55 Muzzy w Gondoland - język ang. dla dzieci 10.05 "Dynastia Colbych" (41) - serial USA (powt.) 11.00 Przyjemne z pozytywem 11.30 Ludzki świat 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny 12.15 Magazyn Notowań - Wzgórze z naturą 12.40 Szkoły w Europie - Różne dzieci 13.05 Zielonym do góry (1) 13.25 3-2-1 kontakt. Tego domu nie można zbudować jeszcze raz (2) - serial dok. USA 14.10 Krajobraz z cieniem - Przemijanie 14.50 Program dnia 15.00 Wieczorynka - "Gumisie" 15.00 Bebabalula - magazyn muzyczny 15.30 Dla młodych widzów - Alternatywa (3) 16.00 "Moda na sukces" - USA 16.25 Dla dzieci: Okręty - teleturniej - Baw się z nami 17.00 Teleexpress 17.20 Forum - prog. publicystyczny 18.10 "Latający cyrk Monty Pythona" (33) - serial ang. 18.40 Publicystyka kulturalna 19.00 Wieczorynka - Przegląd kilku Wróbla Cwirka 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr Telewizji - Michał Bałucki "Dom otwarty" 21.40 Miniatury 21.45 Puls dnia 22.00 Tydzień prezydenta 22.10 Mdm, czyli Mann do Maternity, Materna do Manna 23.00 Wiadomości 23.20 Mistrzowie kina: Orson Welles "Dotyk zła" - film fab. USA (1958r.) 1.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego	PROGRAM I 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Pierwsze pocałunki" (6) - "Potrzebny kawaler" - franc. 8.30 Dla dzieci: Tk-Tak 8.55 Gimnastyka 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiamy o dzieciach 9.55 Muzzy w Gondoland - język ang. dla dzieci 10.00 "Canwalk" (2/24) - serial USA 10.45 "Portret europejski. Piotr Paweł Rubens - Helena Furment" 11.00 Giełda pracy, giełda szans 11.20 Zaproszenie do stołu 11.30 Prawnik domowy 11.40 Klub samotnych serc 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny 12.15 Magazyn Notowań - Eklar - ma - Ekowiska 12.45 Przybył z Matapanley - magiczne promienie 13.15 Kuchnia - Fizyk patrzy na świat 13.30 Telekomputer 13.50 Bałtyckie technologie - Nasz Bałtyk 14.05 Dla lamusa techniki - Świat kołem się toczy 14.20 Maszynna marzeń (2) - Gigantyczna młóca (2) 14.45 W świecie nauki 14.55 Program dnia 15.00 Muzyczna Jedynka 15.30 Dla młodych widzów - Sami o sobie (magazyn nastolatków) 16.00 "Pianowa pocałunki" (6) - serial franc. (powt.) 17.00 Teleexpress 17.20 "Aria ze śmiechem" 17.40 Automania 18.05 "Simpsonowie" (6) - serial anim. USA 18.30 Rewizja nadzwyczajna - Akcja przy Poznańskiej (emisja z teletekstem) 19.00 Wieczorynka - Pszczółka Maja 19.30 Wiadomości 20.10 "Mielkiem i miodem płynąca" - kanad. dram. obycz. (1990r.) 21.45 Reportaż 22.00 Puls dnia 22.15 Sejmograj 23.00 Program ekonomiczny 23.20 "Narodzin Solidarności" - film dk. 23.55 "Teatr" - film dok. Michała Nekanda Trepi 0.10 Publicystyka kulturalna 0.30 Program publicystyczny 1.05 Muzyczna Jedynka (powt.)	PROGRAM I 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Moda na sukces" (17) - serial USA 8.30 Muzyczna skakanka z Gwiazdą - Jacek Wójcicki 8.45 Gimnastyka 8.50 "Reksio" - serial dla dzieci 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiamy o dzieciach 9.55 Muzzy w Gondoland - język ang. dla dzieci 10.00 "Słoneczny patrol" (15) - serial USA 11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny 12.15 Magazyn Notowań - Bil - żej słońca - Ciepło spod ziemi 12.40 Klinika zdrowego człowieka 13.00 Strzał w dziesiątkę 13.05 "Zwierzęta świata" - "Sztuka przetrwania" (3) - "Zabójcze jady" - ang. serial dok. 13.30 To nieprawda, że... (1) 13.25 Targowisko - Stanisław Ró - zowicz 13.45 Niedługo urodziny Sadzia (4) - To było stylowe 14.05 Historia Polskiego Radia (1) - Sawonaria i niemoralność - niemiecki serial dokumentalny 14.55 Program dnia 15.00 Muzyka młodzieżowa 15.00 Muzyka młodzieżowa 15.30 Raj - magazyn młodzieżowy 16.00 "Moda na sukces" (17) - serial USA 17.00 Teleexpress 17.20 Miliard w rozumie - teletur - niej 17.45 Polska Kronika Ogórkowa 18.05 "Słoneczny patrol" (15) - serial USA 19.00 Wieczorynka - "Pinokio" (1)	PROGRAM I 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Oddział dziecięcy" (6) - serial produkcji angielskiej 8.30 Tutu turu - quiz 8.50 Film z serii "Reksio" 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiamy o dzieciach 9.55 Muzzy w Gondoland - j. ang. dla dzieci 11.00 Gotowanie na ekranie 11.20 To jest łatwe... oczko w prawo, oczko w lewo - magazyn dla pań 11.30 Złotnienie na... 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny 12.15 Magazyn Notowań - Bil - żej słońca - Ciepło spod ziemi 12.40 Klinika zdrowego człowieka 13.00 Strzał w dziesiątkę 13.05 "Zwierzęta świata" - "Sztuka przetrwania" (3) - "Zabójcze jady" - ang. serial dok. 13.30 To nieprawda, że... (1) 13.25 Targowisko - Stanisław Ró - zowicz 13.45 Niedługo urodziny Sadzia (4) - To było stylowe 14.05 Historia Polskiego Radia (1) - Sawonaria i niemoralność - niemiecki serial dokumentalny 14.55 Program dnia 15.00 Muzyka młodzieżowa 15.00 Muzyka młodzieżowa 15.30 Raj - magazyn młodzieżowy 16.00 "Moda na sukces" (17) - serial USA 17.00 Teleexpress 17.20 Miliard w rozumie - teletur - niej 17.45 Polska Kronika Ogórkowa 18.05 "Słoneczny patrol" (15) - serial USA 19.00 Wieczorynka - "Pinokio" (1)	PROGRAM II 7.00 Panorama 7.10 Rano 7.30 Tacy sami 7.50 Lekcja języka migowego 7.55 Powitanie 8.00 Wspólnota w kulturze 8.30 "Sandokan" (20) "Wspaniały pomyśl" - serial anim. hiszp. 9.00 Program lokalny 10.00 Armie świata - Hiszpania - reportaż 10.30 Animalas 11.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci 12.00 Akademia Filmu Polskiego - "Jazdźbina czerwona" - (1969r.) 14.15 Warszawski Festiwal Filmowy 14.30 "Życie obok nas" - "Psy" - serial dok. ang. 15.00 Studio Sport - Apetyt na zdrowie 15.30 Carlos Santana w Warszawie - specjalny gość 15.45 Wyspiśko - telenowela 16.00 "Grace w opałach" (8) - serial USA 16.30 Familia - teleturniej 17.00 Wielka gra - teleturniej 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego 18.00 Panorama 18.10 Programy lokalne 18.30 7 dni świat 19.00 Gra - teleturniej 19.35 "Dziura w koszu" - program Jurka Owsiaka 20.00 "Dozwolone do lat 40-stu" - lista przebojów starszych nastolatków 21.00 Panorama 21.30 Słowo na niedzielę 21.35 Chimera 22.05 "Lowcy nagród: "Bandole - ro" - film fabularny USA (1968r.) 24.00 Panorama 0.05 Studio Sport - Finał Świata w Siatkówce Mężczyzn - Ateny 94	PROGRAM II 7.00 Panorama 7.10 Sport - telegram 7.20 Kurs języka angielskiego 7.35 Rano 8.00 Program lokalny 8.00 "Zabójcy króla" (5) "List" - serial duński 9.00 Świat kobiet 9.30 "Tam, gdzie ery żyją na wolności" - film dok. niem 10.00 "Batman" - "Tygrys" - serial anim. USA 10.30 "Złotniarz królowej Madagaskaru" - widowisko 13.00 Panorama 13.20 "Czardziej z ulicy Włazów" (1) - serial USA 14.10 Ciepł 14.55 Powitanie 15.00 "Batman" - "Tygrys" - serial anim. USA 15.30 Studio Sport - koszykówka zawodowa NBA 16.30 "Od dziesiątej do piątej" (1) - serial kom. USA 17.00 "Tadeusz Komorowski Bór" - film dok. Zygmunta Adamskiego 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Jeden z dziesięciu - teletur - niej 19.35 "La la mi do, czyli porykwa - nia szarpidrutów" 20.00 "Carlos Santana" - transmisja koncertu z Torwaru 21.00 Panorama 21.30 "Carlos Santana" - cd. transmisji koncertu 23.00 "Woyny narkotykowe" (2) "Kokainowy kartel" - serial USA 0.30 Panorama 0.35 Sport telegram 0.45 Rozrywka	PROGRAM II 7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Kurs języka angielskiego 7.35 Rano 8.00 Program lokalny 8.30 "Barbara i Jan" (2) - serial prod. pol. 9.00 Świat kobiet 9.30 "Hollywoodzki Babilon" (626) - franc. serial dok. 10.00 "Przygody Blacky'ego" (28) - "Brylanty" - serial 10.30 Familia - teleturniej 11.00 Na zyczenie 13.00 Panorama 13.20 "Zakazana miłość" (23) - serial hiszp. 14.10 Ciepł 14.55 Powitanie 15.00 "Przygody Blacky'ego" (28) - "Brylanty" 15.30 Studio Sport - Ze sportowego archiwum 16.00 Impresje z lat 80-tych 16.30 Reportaż 17.00 Magazyn przechodnia 17.10 Lisy z Europy 17.40 W obojbie Stwórcy - program red. katol. 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Kolo fortuny - teleturniej 19.35 "Hrabina Kuczula" (3) - "Ale cyrk" - serial anim. USA 20.00 Rzeczpospolita Druge i Pól 21.00 Panorama 21.30 Pogotowie ekologiczne - 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawia 22.00 "Trzy lata" - franc. film fab. 23.35 Studio Warszawskiego Festiwalu Filmowego 24.00 Panorama 0.05 Sport - telegram 0.15 "Martha Graham - Jestem tancerka" - ang. film dok.	PROGRAM II 7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Kurs języka angielskiego 7.35 Rano 8.00 Program lokalny 8.30 "Barbara i Jan" (3) - serial pol. 9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad Panoramą) 14.55 Powitanie 15.00 "Kacper i jego przyjaciele" - serial USA 15.30 Studio Sport - Sportowe zycie 16.00 Zwierzęta wokół nas - Po - daj łapę 16.30 Komu wróc - reportaż 17.00 "Bracia Tawiani" - ang. film dok. 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Kolo fortuny - teleturniej 19.35 "Hrabina Kuczula" (5) - serial USA 20.00 "Sprawy Rosie O'Neil" (30) - serial USA 21.00 Panorama 21.35 Ekspres reporterów 22.05 "Rewelacja miłośca - Giuseppe Verdi "Lombardczy - cy" z opery La Scala 0.45 Panorama 0.50 Sport telegram 1.00 Ciepł - magazyn muzyczny	PROGRAM II 7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Kurs j. angielskiego 7.35 Rano 8.00 Program lokalny 8.30 "Barbara i Jan" (4) - serial pol. 9.00 Transmisja obrad Sejmu 13.00 Panorama 14.55 Powitanie 15.00 "Tarzan" - serial produkcji niemieckiej 15.30 Multihobby 16.00 Małe oczyszczenie 16.30 Reportaż 17.00 Film dok. 18.00 Panorama 18.10 Programy lokalne 19.00 Kolo fortuny 19.35 "Klub Pana Rysia" 20.00 Za metą - telewizyjny tygo - dnik sportowy 21.00 Panorama 21.35 Auto 22.00 "Wateran" - australijski film sensacyjny/1990/ 23.20 Publicystyka kult. 24.00 Panorama 0.05 Sport telegram 0.15 Art noc

STROFY

Monika Jakubek to laureatka II nagrody w ubiegłorocznym turnieju poetyckim "Autoportret jesienny", uczennica maturalnej klasy LO im. Hugona Kollataja w Krotoszynie. Za nagrodę kupiła gitarę. Gra, śpiewa, rysuje, maluje i ... dalej pisze piękne wiersze

(er)

NIESPODZIEWANIE
zakochałam się niespodziewanie

w niebotycznym majestacie
który przerasta wszystkie rozpacze

w chmurach pod moimi stopami
które przestaniają miniony świat

w kropłach strumienia
w których ginie smak łez
w huku wodospadu
w którym umiera tkanie

zakochałam się niespodziewanie
we wszechogarniającej mocy
gór

oszałał we mnie czas
i skacze
krzycząc
po kamieniach

* * *

ZDZIWIENIE

dziwię się zamysleniu nieba
przecież nie ma nic bardziej
zrozumiałego
nad zmgłony błękit
nieruchomy
i wilgotny resztkami deszczu
nad obłoki
w poświęcacie z złotego szkła

dziwię się spokojowi ziemi
przecież nie ma nic bardziej
zastanawiającego
nad życie

* * *

W OKNIE

stałam znów w oknie
zamyśloną i nieruchomą
przechyliłam sztywno głowę
ujęłam w palce końce sukni
łęsknotę oparłam na biodrze
nieświadczącymi oczyma
wpatrywałam się w dal
i tak trwałam w oknie
jak gotycka madonna
w katedralnej niszy

zamiast ciebie
przyszłał nowy
wiersz

HUMORESKA

W pocie czoła

Przed trzema laty po raz pierwszy zjawił się w naszym domu domokrażca. Wchodził na wszystkie piętra, dzwonił do wszystkich drzwi i gdy tylko jakieś się otworzyły, uchylał nieco wieka małej walizeczki:

- Mydło? Żyletki?
- Nie, dziękuję - brzmiała niezmienna odpowiedź.
- Szczoteczki do zębów?
- Nie, dziękuję.
- Grzebienie?
- Nie!
- Papier toaletowy?

W tym momencie drzwi były zwykle zatrzaskiwane. Od

W najbliższym czasie w krakowskim wydawnictwie "m" ma się ukazać tom opowiadań satyrycznych Ephraima KISHONA "Abraham nic tu nie zawinił" w tłumaczeniu ostrowianina, Jana A. Piekarza. Kishon urodził się w 1924 roku w Budapeszcie. Obecnie mieszka w Izraelu i Szwajcarii. Do tej pory ukazało się łącznie 38 milionów egzemplarzy jego książek w 33 językach. Napisał scenariusze i wyprodukował 7 filmów, za co otrzymał trzy razy nagrodę krytyków "ZŁOTY GLOBUS", i dwukrotnie był nominowany do "OSCARA". Drukowana poniżej humoreska pochodzi z przygotowanego tomu.

też pory domokrażca przychodzi do naszego domu mniej więcej co trzy tygodnie, dzwoni do drzwi, recytuje swą formułkę, czeka aż drzwi zostaną zatrzasknięte i odchodzi. Pewnego razu, targnięty jakimś ludzkim odruchem, chciałem mu wetknąć kilka monet. Odrzucił je z obrzydzeniem i pouczył mnie, że nie jest żebrakiem i zatrzaskał drzwi.

Wczoraj znów zadzwonił do mnie:

- Mydło? Żyletki?

Postanowiłem "pójść na całość":

- Tak. Proszę mi dać żyłtek.

- Szczoteczki do zębów? - pytał nie dając się zbić z tropu.

- Poprosiłem o żyłtek.

- Grzebienie?

- Nie rozumie pan? Proszę dać mi żyłtek!

- Co?

- Żyłtek!

Na jego twarzy odmalowało się bezgraniczne zdumienie.

- Dlaczego?

- Nową żyłtek! Chcę - od pa-

na - kupić - żyłtek! Zaraz!

- Papier... - wykrztusił z siebie zakłopotany domokrażca - toaletu...

- Wyrwałem mu jego walizeczkę z ręki i otworzyłem ją. Walizeczka była pusta. Zupełnie pusta.

- Co... co to znaczy?

Na jego twarzy odmalował się wyraz niepoohamowanego gniewu.

- Co to znaczy: co to znaczy? Jeszcze nigdy nikt niczego ode mnie nie kupił. Ani mydła, ani szczoteczki do zębów, ani żyłtek, niczego. Dlaczego więc miałbym to wszystko nosić z sobą?

- Rozumiem - rzekłem łagodniejszym głosem. - Ale dlaczego wchodzi pan na tyle pięter i dzwoni do wszystkich drzwi?

- Przecież jakos trzeba zarabiać na chleb - odparł domokrażca. Po czym obrócił się na pięcie i zadzwonił do drzwi obok, do Seligów.

Przełożył Jan A. PIEKARZ

(42)

Intymnik

"Horyzont szczerbaty rząd pokracznych domów
nożem do gwiazdy ktoś przybił kobietę
miejscowy szagał nocy nie przeskoczy
czterech garbusów idzie związanym sekretem

anioł dzwonem kotłyszę w chmurach błądzi echo
płoną legendy sztandary personalne akty
kobiety srebrniki liczą jakby iskały różniamc
kolejny kapral prowadzi zmianę warty

jest jeszcze most który łączy i oddziela
prawo od łaski pańskiej zawiósł od prostoty
dookoła pijana kręci się niedziela
jedźmy! nie ma miłości są tylko przedmioty"

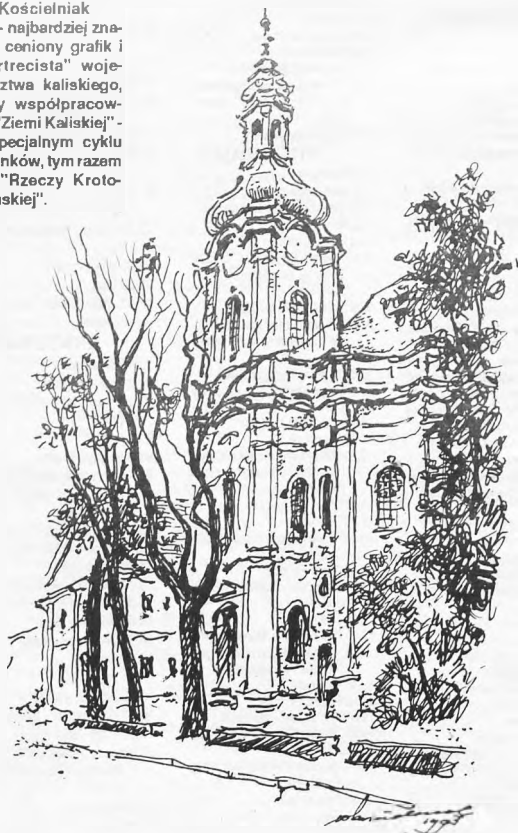
Stanisław Krawczyk



Rys. Iwona Sowińska-Cierlikowska

Kościelniak dla "Rzeczy"

Władysław Kościelniak - najbardziej znany i ceniony grafik i "portrecista" województwa kaliskiego, stały współpracownik "Ziemi Kaliskiej" - w specjalnym cyklu rysunków, tym razem dla "Rzeczy Krotoszyńskiej".



KROTOSZYN - kościół potrynitarSKI pw. św. św. Piotra i Pawła z lat 1766-1772 w stylu późnobarokowym, według projektu Marcina Franza. We wnętrzu oryginalna ambona w kształcie łodzi z żaglem i sieciami. W głębi dawny klasztor z 1733 roku - dziś siedziba Muzeum Regionalnego.

Ten wiersz ma coś jeszcze. Ma tytuł: "Podróż do miejsca urodzenia". Cztery wyrazy, które osadzają go w kontekście.

Inaczej byłby tylko poetycką impresją, choć tak wyrazistą, że żaden mistrz pędzla nie miałby kłopotu z przetłumaczeniem jej na język barw. I zamieszkałoby sobie na płótnie to przedziwne miasteczko za szczerbatym horyzontem, mieściną pokracznych domów, gdzie prawo miesza się z łaską pańską, a zawiść z prostotą. Ojczyzna garbusów i zaprogramowanych na liczenie srebrników kobiet, przesiąknięta dymem ogniska, w którym jeden wspólny płomień ogarnia fałszywe papiery i prawdziwe sztandary.

Byłby to piękny obraz. Tak pachnący poezją, jak strofy wiersza pachną barwami. Obraz mijanego gdzieś w drodze miasteczka, na które zwróciłeś uwagę niczym na pełen uroku przedmiot, bogaty w szczegóły, lecz obcy.

Ale ten wiersz ma coś jeszcze. Ma tytuł: "Podróż do miejsca urodzenia". Cztery wyrazy osadzające go w kontekście wykraczającym daleko ponad urodę obrazu. Zmuszające do szukania wśród pokracznych domów zapamiętanych znajomych twarzy. Bez nich mieścina przeistoczyła się w zbiorowisko przedmiotów. Więc wracasz tam, skąd przybyłeś. Do miasteczka, choć może mniej urokliwych. Do ludzi, z którymi tak bardzo czujesz się związany. Oni nadal sens murom, oknom, ulicom nieznanego ci kiedyś miasta, jakkolwiek nie w nim przyszedłeś na świat.

A tamto miasteczko, tamten obraz? Tam już nie ma miłości. Tam zostały tylko przedmioty.

(m.-R.)



"RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu "Solidarności". REDAKCYJNA MENAŻERIA: Zbyszek Cierniewski (Dział Trudności Ustawicznych), Jan Grzywaczewski (Dział Wolnej Woli - urlop), Romana Hyszko (Dział Miłości Ogólnej), Wacek Mozał (Dział Filozofii i Trudnych Pytań), Wojtek Nadstawek (oddzielny roz. Dział), Jola Junatowska (Dział Wielkiej Improwizacji), Janusz Urbanik (Prezydent Rzeczykrotoszyńskiej). GDZIE NAS SZUKAĆ: Redakcja "RK". 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWOŃCIĆ: 064/57054, FAKSOWAĆ: 57053 lub TELEKSOWAĆ: 0465555 lumen.pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 10.00-15.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów. Nicktórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy niestety odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... SKŁAD I DRUK: NORPOL-PRESS - Wrocław, nakład 3.000 egz.